



ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH

SAMORZĄD MIEJSKI

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

NUMER 7/293

LIPIEC-SIERPIEŃ 2022

500 lat praw miejskich
Grodziska Mazowieckiego

**PAKIET USTAW
RATUJĄCYCH
FINANSE MIAST
W SENACIE**



W NUMERZE

KRONIKA KRAJOWA

str. 8 Na wspólnym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwa w dniu 5 września br. były rozpatrywane pierwsze senackie inicjatywy legislacyjne dotyczące finansów JST.

str. 10 Wypłata dodatku węglowego na jeden adres, wydłużenie z 30 do 60 dni okresu rozpatrywania wniosku przez gminy – Sejm przyjął poprawki samorządowe do ustawy o dodatku węglowym. Przyjął je w tzw. ustawie o wsparciu odbiorców ciepła, która ogranicza ceny ciepła sieciowego i przynajmniej dodatki do innych źródeł ciepła.

str. 11 W sierpniu trwały intensywne rządowo-samorządowe rozmowy w sprawie brakujących pieniędzy na podwyżki dla pracowników szpitali. Paradoksalnie, dodatkowe 20 mld zł w systemie ochrony zdrowia może spowodować pogorszenie sytuacji pacjentów. Szpitale będą cięć koszty inne niż płace.

ZE ZWIĄZKU

str. 13 Zapraszamy na I Samorządowy Kongres Internetu i Mediów Społecznościowych Local-SoMe'22. To wydarzenie, jakiego jeszcze nie było, jedyna w Polsce konferencja całkowicie dedykowana skutecznej komunikacji samorządowej.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 14 Zasoby miast, a więc mieszkalnictwo i dziedzictwo poprzemysłowe, były tematem seminarium Forum Rozwoju Lokalnego. Obie te dziedziny, a szczególnie zasoby mieszkaniowe, są w przekonaniu organizatorów spotkania, jednym z najważniejszych filarów rozwoju miast w Polsce.

str. 15 Podczas ostatniego seminarium online dla miast, zorganizowanego w ramach przygotowań do Światowego Forum Miejskiego, Związek Miast Polskich zaproponował uczestnikom rozmowę na temat „Wdrażanie światowych celów zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym”.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 16 Grodzisk Mazowiecki w tym roku obchodzi 500-lecie nadania praw miejskich. Zapraszamy na rozmowę z jego wieloletnim burmistrzem, Grzegorzem Benedyksińskim.

Na okładce: Ratusz w Grodzisku Mazowieckim, Fot. Archiwum UM

Zarząd ZMP w Olsztynie

Przeciwko rządowej propagandzie

Podczas posiedzenia 26 sierpnia w Olsztynie Zarząd ZMP przyjął stanowiska w sprawach: rządowego projektu ustawy o dochodach JST, sytuacji w oświacie oraz pilnych działań w zakresie zaopatrzenia mieszkańców w wodę i odbioru ścieków na tle ogólnej sytuacji w gospodarce komunalnej. To pierwsze jest również wspólnym stanowiskiem z Unią Metropolii Polskich.

Jak podkreślają w stanowisku reprezentanci miast, **projekt ustawy o dochodach JST** (druk sejmowy nr 2542), który ma duże znaczenie dla finansów JST, został przekazany do Sejmu bez zachowania trybu określonego w przepisach, w tym

wego mechanizmu redystrybucji udziałów w PIT. „Projekt w najmniejszym stopniu nie rekompensuje dotychczasowych ubytków JST w bieżących dochodach własnych, jakimi są udziały we wpływach z podatku PIT, jaki płacą mieszkańcy danej społeczności. Dodatkowo projekt przewiduje redystrybucję kwoty, która jest przenoszona z likwidowanej, przyszłorocznej subwencji rozwojowej, w sposób niezwiązany z tymi ubytkami, zasilając niektóre JST kosztem innych” – argumentują przedstawiciele Zarządu ZMP. To niesprawiedliwy i wyraża antymiejski projekt. Ich zdaniem, projekt dodatkowo narzuca ogólnie sposób wykorzystania części przekazywanych „awansów” bieżących dochodów własnych na zadanie, które w żaden sposób nie jest związane z dotychczasowymi zadaniami JST. Narusza to konstytucyjną zasadę samodzielnności finansowej JST.

Na osłonę obywateli przed skutkami inflacji oraz kryzysu energetycznego należy przeznaczyć dodatkowe środki z budżetu centralnego. Członkowie Zarządu ZMP oczekują **objęcia JST**, realizujących podstawowe usługi publiczne dla obywateli, **osłoną inflacyjną** z budżetu centralnego,



Przed posiedzeniem Zarządu ZMP, w piątek 26 sierpnia br. w Senacie odbyła się konferencja prasowa pn. „Odkłamyjemy przekaz o dodatkowych pieniądzach dla samorządów” na temat rządowego projektu ustawy o dochodach JST z udziałem naszych przedstawicieli. Więcej – [TUTAJ](#)

Fot. Archiwum ZMP

bez opinii Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Niesprawiedliwy i antymiejski projekt

Regulacja ta oznacza de facto przejście do ręcznego sterowania finansami JST, oparte o arbitralne decyzje urzędników, którzy w żadnym stopniu nie konsultują ich z JST. Projekt - wbrew propagandzie - nie stanowi żadnego dodatkowego wsparcia finansów JST; jest tylko przesunięciem o kilka miesięcy przekazania kwot, które byłyby należne JST wg nowego, ryczałto-

analogicznie do osłony antyinflacyjnej innych sektorów. Podtrzymują też wcześniejsze postulaty konieczności przywrócenia systemowego kształtu zasilania finansowego JST i pełnego zrekompensowania skutków wprowadzanych od 2019 roku zmian w podatku PIT. Więcej w [stanowisku](#).

Niedofinansowanie oświaty głównym grzechem MEN

Zarząd zajął również **stanowisko w sprawie sytuacji w oświacie**. W ocenie ZMP,

resort edukacji całkowicie utracił kontrolę nad sytuacją polskiej oświaty, doprowadzając ją do głębokiego kryzysu. Największym, śmiertelnym grzechem MEN wobec polskiej oświaty jest jej rosnące niedofinansowanie. W roku 2021 subwencja szkolna pokryła już tylko 60% bieżących kosztów oświaty, a jej relacja do PKB spadła po raz pierwszy poniżej 2% i wyniosła 1,98%. „Luka finansowa w oświacie, rozumiana jako różnica między kwotą subwencji a kosztami bieżącymi, rosła stale, jednak do 2015 r. przyrosty te wynosiły ok. 0,5 mld zł rocznie. Począwszy od r. 2016 przyrost wynosi już prawie 3 mld zł rocznie, przy czym w każdym kolejnym roku znaczna część tej kwoty jest efektem niedoszacowania skutków wynegocjowanych ze związkami zawodowymi podwyżek płac nauczycieli. W r. 2004 subwencja pokrywała ponad 99%, a w r. 2021 – już tylko 80% kosztów osobowych w oświacie. Rosnące niedofinansowanie oświaty powoduje pogłębianie się nierówności w dostępie dzieci do edukacji, gdyż wiele miast i gmin, dopłacając wielkie kwoty do podstawowego zakresu działania szkół, nie ma już możliwości finansowania zajęć dodatkowych” – piszą w stanowisku samorządowcy z miast. Zarząd Związku w pełni popiera wniosek Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z 9 maja br. o natychmiastowe odwołanie Przemysława Czarnka z funkcji Ministra Edukacji i Nauki oraz Dariusza Piontowskiego z funkcji sekretarza stanu w resorcie edukacji. Więcej w [stanowisku](#).

Jednolite i przejrzyste zasady

W przyjętym **stanowisku na temat pilnych działań w zakresie zaopatrzenia mieszkańców w wodę i odbioru ścieków na tle ogólnej sytuacji w gospodarce komunalnej**, Zarząd ZMP zwraca uwagę na dramatycznie pogarszającą się sytuację w tej dziedzinie, która obejmuje podstawowe usługi publiczne, świadczone przez miasta i gminy wszystkim mieszkańcom. Od ich dostarczania zależy w zasadniczym stopniu jakość życia społeczności lokalnych. Przedstawiciele miast podkreślają, że wzrost cen surowców energetycznych, kosztów pracy oraz większości materiałów i usług, sprawia, że inflacja „komunalna” jest znacznie wyższa niż podawana oficjalnie przez GUS.

Dzięki staraniom ZMP państwowy regulator – PGW Wody Polskie – zobowiązał się, że podejmie szybkie działania w kierunku zmian w taryfach opłat za wodę i ścieki, które muszą nadążyć za wzrostem kosztów ich dostarczania i odbioru. Związek podnosi jednak konieczność oparcia tych działań

na **jednolitych i przejrzystych zasadach**, takich m.in. jak: rozpatrywanie wniosków o skrócenie okresu obowiązywania dotychczasowych taryf bez zbędnej zwłoki, prawidłowe ustalenie okresów obrachunkowych stanowiących podstawę kalkulacji kosztów taryfowych czy uwzględnianie w taryfach aktualnych wskaźników makroekonomicznych. Więcej w [stanowisku](#).

Chaos i nieścisłości w regulacji gospodarki wodno-ściekowej

Z kolei negatywnie Zarząd zaopiniował **rządowy projekt ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (UC 130)**, który – w zamiarze projektodawców – ma wdrożyć dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/2184 z 16 grudnia 2020 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. W opinii Zarządu, zakres wprowadzanych zmian jest bardzo szeroki i chaotyczny oraz może mieć istotny wpływ na przyszłe funkcjonowanie przedsiębiorstw wod.-kan. W szczególności wskazano na niespójność i problemy interpretacyjne związane z zapisami projektowanej ustawy, dlatego cała nowelizacja wymaga dogłębnej analizy prawnej. - *Nie zgadzamy się zwłaszcza z podejściem projektodawców do „karania” gmin za niewdrożenie postanowień dyrektywy, polegającym na przeniesieniu całkowitej odpowiedzialności za takie sytuacje na gminy, podczas gdy odpowiedzialność ta w rzeczywistości dotyczy państwa. Gminy są częścią państwa, ale nie mogą odpowiadać za jakość legislacji, za obiektywne uwarunkowania geologiczne itp.* – stwierdzili zasiadający z Zarządzie Związku.

Przedstawiciele miast zwracali uwagę, że w obecnym kształcie to bardzo szkodliwa regulacja dla JST, ponieważ obciąża je odpowiedzialnością, nie dając żadnych narzędzi do wywiązania się z niej. Najważniejszy jednak argument na rzecz negatywnej opinii dotyczy niezgodności z art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji i ukonkretnieniem tych przepisów w art. 50 ust. 1 i 2 ustawy o finansach publicznych.

Obecna wersja projektu jest niezgodna z prawem, a oprócz tego nie zapewni osiągnięcia zamierzonych celów zawartych w dyrektywie UE. Zdecydowano o przekazaniu licznych uwag miast do twórców regulacji. Wyrażono przy tym gotowość ponownego zaopiniowania projektu po uwzględnieniu niezbędnych poprawek i uzupełnień. Więcej w [opinii ZMP](#).

„Nie” dla kolejnej centralnej instytucji

Negatywną opinię uzyskał także **projekt ustawy o Polskiej Agencji Obiektów Spor-**

towych (rządowy UD 422), który dotyczy utworzenia profesjonalnego, wyspecjalizowanego w zarządzaniu obiektami sportowymi podmiotu. Jego zadaniem będzie zarządzanie i utrzymanie Stadionu Narodowego w Warszawie i nieruchomości, na której Stadion jest zbudowany. Nowo tworzona agencja zostaje wyposażona w szersze kompetencje niż spółka celowa dotychczas zarządzająca Stadionem Narodowym. Według samorządowców z ZMP, powierzenie zarządu rządowej agencji spowoduje, że ta nie będzie dbać o wypracowanie dochodów, które byłyby wystarczające na pokrycie kosztów funkcjonowania obiektu. Agencja będzie mogła zarządzać też innymi obiektami sportowymi czy kulturalnymi przekazanymi jej w zarząd na podstawie umowy przez inne podmioty, w tym jednostki samorządu terytorialnego. Zdaniem Zarządu ZMP, to kolejny etap centralizacji państwa i zwierzchniego podporządkowania, kolejna nikomu niepotrzebna instytucja. Możliwość zarządzania przez agencję obiektami należącymi do JST, może poza tym naruszać konstytucyjną zasadę subsydiarności.

Apel o niekorzystanie z podręcznika do HiT

Zarząd ZMP zapoznał się z **Apelem Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP**, zaadresowanym do samorządów miast, dyrektorów szkół i nauczycieli oraz rodziców, o **niekorzystanie z podręcznika do HiT**, wyrażając stanowisko, że podręczniki szkolne powinny być przedstawieniem obiektywnej, rzetelnej wiedzy, a nie subiektywnych poglądów autora. Postanowiono przedłożyć miastom członkowskim Apel z prośbą o jego rozważenie oraz rozpowszechnienie. „*Podręcznik ten jest nienaukowy, propagandowy, wykluczający, szerzy niechęć wobec określonych grup społecznych, a nadto jest pełen błędów merytorycznych, logicznych, leksykalnych i składniowych, a także uproszczeń i półprawd. (...) Szkoła ma przekazywać wiedzę, rozwijać talenty, pokazywać wzorce, uczyć też szacunku do drugiego człowieka. Podręcznik, który jest pełen treści nieprawdziwych, szkalujących grupy ludzi, ma walor głównie propagandowy i indoktrynujący, a nie naukowy. Nie powinien nigdy znaleźć się w rękach uczniów i nauczycieli.*” – napisali w Apelu członkowie Komisji ZMP. Więcej w [Apelu](#).

Więcej - [relacja z posiedzenia Zarządu](#)

Joanna Proniewicz

Zarząd ZMP w Suwałkach

Dyskryminowani mieszkańcy miast

Podczas posiedzenia, które odbyło się 8 lipca br. w Suwałkach w formule hybrydowej, członkowie Zarządu ZMP przyjęli m.in. Apel w sprawie edukacji i wsparcia dzieci uchodźców wojennych z Ukrainy oraz rozmawiali o dyskryminacji mieszkańców miast.

Na podstawie rekomendacji Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania Zarząd Związku Miast Polskich skierował apel do władz RP. Niemal 200 tys. z około 800 tys. dzieci w wieku szkolnym, które znalazły schronienie w Polsce w konsekwencji agresji rosyjskiej na Ukrainę, rozpoczęło naukę w polskich szkołach. Pozostałe dzieci uczyły się zdalnie w systemie ukraińskim.

Edukacja dzieci cudzoziemskich w Polsce

Zarząd ZMP zwrócił uwagę, że obecność dzieci cudzoziemskich, nie tylko ukraińskich, jest już stałym elementem polskiej edukacji. Dlatego w trosce o ich potrzeby zaapelował do rządu RP o przeznaczenie środków z budżetu państwa na wsparcie dzieci cudzoziemskich uczących się online w ramach swojego systemu edukacji (centra nauki zdalnej, szerokopasmowy Internet, zakupy sprzętu komputerowego, wynagrodzenie nauczycieli cudzoziemskich, zajęcia integracyjne i dodatkowe z dotacji celowej dla JST), a także finansowanie w ramach subwencji oświatowej nauki języka ojczystego w polskich placówkach edukacyjnych dla dzieci cudzoziemskich. „Chcemy, aby polska szkoła była szkołą przyjazną i dostępną dla wszystkich uczniów, niezależnie od ich kraju pochodzenia, aby była szkołą integracji, a nie przymusowej asymilacji. (...) *Apelujemy, by warunki stworzone w Polsce dla dzieci uchodźców wojennych z Ukrainy były tworzone w jak największym stopniu we współpracy z resortem edukacji Ukrainy. Uważamy za celowe powołanie międzyresortowego zespołu konsultacyjnego. Ze względu na zaangażowanie samorządów w pobyt uchodźców i proces edukacji dzieci i młodzieży, deklarujemy udział w jego pracach naszych obserwatorów.*” – napisali w apelu samorządowcy z miast, zaznaczając, że obecnie organizacja miejsc nauki zdalnej czy zajęcia integracyjne dla dzieci cudzoziemskich, niebędących w polskim systemie edukacji, spoczywa na barkach samorządów oraz sektora społecznego. Treść Apelu - **TUTAJ**.

Priorytety KPM 2030 wg ZMP

W trakcie obrad w Suwałkach Zarząd Związku przygotował **postulaty ws. priorytetów wdrażania Krajowej Polityki Miejskiej 2030**. Opierając się na zapisach z Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju i samej KPM 2030, przedstawiciele miast chcą przede wszystkim, aby uzdrowić finanse miast. Zdaniem prezydentów i burmistrzów zasiadających w Zarządzie ZMP, polityka miejska powinna być realizowana w obszarach funkcjonalnych, dlatego pilne jest podjęcie prac nad takimi rozwiązaniami prawnymi (ustawa o metropoliach i o zespołach współpracy terytorialnej), które umożliwią zinstytucjonalizowaną współpracę. Bardzo ważne jest również przeprowadzenie zmian w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Faworyzowani mieszkańcy gmin wiejskich

Po raz kolejny rozmawiano o dyskryminacji miast i ich mieszkańców. **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura ZMP zaprezentował wskaźniki obrazujące sposób rozpatrzenia II tury programu inwestycji strategicznych „Polskiego Ładu”.

Dyskryminowane są miasta i ich mieszkańcy, a proces ten postępuje. Już Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych (RFIL) stworzył dramatyczne bariery dla miast na prawach powiatu, a sytuacja wszystkich miast, dużych i małych, jest taka sama. Środki z RFIL na wydatki inwestycyjne przypadające na 1 mieszkańca kształtowały się następująco w poszczególnych kategoriach gmin: gminy miejskie – 2020 r. 176,22 zł, 2021 – 52,66 zł, gminy miejsko-wiejskie – 2020 r. – 206,38 zł, 2021 – 71,54 zł, miasta na prawach powiatu – 2020 r. – 159,31 zł, 2021 r. – 13,85 zł, a gminy wiejskie – 2020 r. – 262,74 zł, 2021 r. – 104,55 zł. Z analizy wynika ponadto, że z I transzy Rządowego Funduszu Inwestycji Samorządowych z „Polskiego Ładu” przyznano gminom 19,312 mld zł. Podział tych środków wynosił odpowiednio: dla gmin wiejskich – 10,033 mld zł (928 zł na mieszkańca), dla gmin miejsko-wiejskich 4,404 mld zł (484 zł na mieszkańca), dla gmin miejskich – 2,314 mld zł (396 zł na mieszkańca) i dla miast na prawach powiatu – 2,560 mld zł (205 zł na mieszkańca). Warszawa otrzymała 149 mln zł, czyli na mieszkańca przypadło zaledwie 83 zł. Z kolei środki z II transzy RFIS to dla gmin - 24,589 mld zł, z tego gminy wiejskie dostały 12,780

mld zł (1185 zł na mieszkańca!), gminy miejsko-wiejskie – 6,250 mld zł (690 zł na mieszkańca), gminy miejskie – 2,927 mld zł (505 zł na mieszkańca), a miasta na prawach powiatu – 2,612 mld zł (210 zł na mieszkańca). Warszawa pozyskała 100 mln zł, czyli 56 zł na 1 mieszkańca. Wynika z tego jednoznacznie, że w głównych rozdaniach środków w ramach „Polskiego Ładu” faworyzowane były gminy wiejskie, które dodatkowo miały dostęp do specjalnych programów tylko dla nich (inwestycje wodno-kanalizacyjne w obszarach wiejskich i dla gmin popegeerowskich). Reprezentanci ZMP podkreślali, że nie mają nic przeciwko wspieraniu gmin wiejskich, ale zwracali uwagę na nierównomierny podział tych środków, które nie zawsze trafiają tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Przy czym rząd kilka razy zapewniał, że „Polski Ład” ma rekompensować ubytki JST w PIT, a przecież straty z tego tytułu w dużych miastach są największe.

Zarząd stwierdził, że niezbędne są działania bieżące i systemowe dotyczące zwiększenia dochodów własnych JST. Miasta polskie zmagają się bowiem z poważnymi ubytkami w swoich budżetach w związku z polityką podatkową rządu zmniejszającą dochody własne JST, inflacją i drożyzną, nie mają środków m.in. na podwyżki płac dla nauczycieli, urzędników, pracowników MOPS-ów, DPS-ów i innych instytucji publicznych będących w ich gestii.

Granice miast i niezbędne korekty

Członkowie Zarządu Związku przyjęli **stanowisko w sprawie projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast oraz nadania niektórym miejscowościom statusu miasta**, nie wnosząc do niego uwag. Jednocześnie zasygnalizowali brak postępu w zakresie oczekiwanego, systemowego uregulowania kwestii granic administracyjnych, a także to, że przepisy obecnie obowiązujące nie uwzględniają w żadnym stopniu wymogów zintegrowanego prowadzenia polityki rozwoju. Zarząd ZMP wezwał też ponownie do systemowej korekty zasadniczego podziału terytorialnego kraju w kwestii połączenia sztucznych tworów, jakimi są gminy obwzankowe, w gminy miejsko-wiejskie.

Dobre zmiany w mieszkalnictwie

Zarząd ZMP pozytywnie zaopiniował projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw

wspierających poprawę warunków mieszkaniowych. Proponowana zmiana została oceniona przez przedstawicieli miast jako dobra regulacja, która zwiększy kompetencje gmin w kwestii prowadzenia polityki mieszkaniowej. Projekt daje m.in. radzie gminy możliwość podwyższania progów dochodowych określanych ustawowo, aby dostosować je do kosztów życia danej społeczności lokalnej, oraz wskazuje tryb ustalania dochodu w przypadku opodatkowania w formie zryczałtowanej (dotychczasowy przepis był niemożliwy do stosowania). Zakłada też realizację Krajowego Planu Odbudowy i dotyczy głównie wymiany źródeł cie-

nostki samorządu terytorialnego w 2021 r., system gospodarki odpadami ma prawie 1 mld zł deficytu. Aż 76,2% miast na prawach powiatu nie zbilansowało systemu gospodarki odpadami, czyli dopłaca do niego.

Brak środków na podwyżki dla nauczycieli

Członkowie Zarządu Związku negatywnie zaopiniowali projekty **dwóch rozporządzeń MEiN - zmieniającego rozporządzenie w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia za-**

oświatowej – znaczącą kwotę (np. m.st. Warszawa ponad 3 mln zł, na dodatkowe wynagrodzenia dla nauczycieli). Minister Edukacji i Nauki nie zapewnił samorządom środków na zwiększenie wynagrodzenia dla wszystkich nauczycieli początkujących i przerzucił znaczną część kosztów na barki JST.

Pozytywnie o rozporządzeniach

Poszytywnie zaopiniowano projekt rozporządzenia MRiT ws. udzielania pomocy de minimis oraz pomocy publicznej na instalacje Odnawialnych Źródeł Energii realizowane przez społeczności energetyczne



Zarząd ZMP obradujący w Suwałkach zaakceptował stanowiska komisji ZMP: Polityki Społecznej (w sprawie dostępności budynków w związku z wprowadzeniem zmian w projekcie rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii ws. warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie) oraz Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Fot. Archiwum ZMP

pła, poprawy efektywności energetycznej oraz budowy mieszkań przeznaczonych dla gospodarstw o niskich i umiarkowanych dochodach (pożyczki). Proponowane wsparcie będzie wypłacane przez BGK, a pożyczki przez banki rekomendowane przez BGK.

Konieczne rozwiązania systemowe w gospodarce odpadami

Natomiast w związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie Krajowego planu gospodarki odpadami 2028 Zarząd przyjął **stanowisko**, w którym krytycznie odniósł się do próby punktowego rozwiązania problemów gospodarki odpadowej w Polsce. Miasta oczekują wciąż na systemowe rozwiązania - co wielokrotnie już postulowały (np. **w stanowisku w sprawie zmian w gminnych systemach gospodarowania odpadami komunalnymi z 9 lipca ub.r.**) - które będą zawierały: prawidłowy system kaucyjny, realną odpowiedzialność producentów opakowań, mechanizmy uszczelniające system i zasadę „zanieczyszczający płaci”. Jak informuje Krajowa Rada Regionalnych Izb Obrachunkowych w „**Sprawozdaniu z działalności regionalnych izb obrachunkowych i wykonania budżetu przez jed-**

sadniczego oraz wynagradzania za pracę w dniu wolnym od pracy i w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji rządowej. W opinii prezydentów i burmistrzów wzrost wynagrodzeń nauczycielskich jest jak najbardziej uzasadniony i pożądanym, nauczyciele powinni zarabiać godnie, ale JST nie widzą obecnie adekwatnych środków, z których te podwyżki mogłyby być zrealizowane. Oprócz tego zastrzeżenia dotyczą tego, że propozycje resortu edukacji spłaszczają wynagrodzenia w oświacie.

Zarząd negatywnie ocenił też **rozporządzenie MEiN zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla JST w r. 2022**. Chociaż idea podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli jest słuszną, niemniej jednak zawarty w załączniku do projektu sposób obliczenia kwoty dodatkowej subwencji oświatowej oznacza, że wiele miast będzie musiało dołożyć z własnych środków – nie pochodzących z subwencji

w ramach KPO oraz rozporządzenia MI zmieniającego rozporządzenie ws. warunków dystrybucji blankietów dowodów rejestracyjnych i pozwoleń czasowych pod warunkiem zmiany kwot, które od kilkunastu lat nie były zmieniane.

Ponadto Zarząd ZMP generalnie pozytywnie zaopiniował **pakiet projektów wytycznych** dotyczących: ewaluacji polityki spójności na lata 2021-2027, wyboru projektów na lata 2021-2027 (z uwagami np.: nabór powinien trwać 30 dni, powinna być dokonana ocena formalna każdego złożonego wniosku, wnioskodawcy powinni mieć możliwość uzupełnienia przedłożonych dokumentów), komitetów monitorujących na lata 2021-2027, kwalifikowalności wydatków na lata 2021 – 2027 (uwagi szczegółowe dotyczące zapisów), kontroli realizacji programów polityki spójności na lata 2021-2027 (uwaga – propozycja zmniejszenia liczby instytucji objętych kontrolą systemową).

Więcej

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Nie dla podwójnego „janosikowego”

O nowelizacji ustawy o dochodach JST, rozwiązaniach ostonowych związanych z podwyżkami cen energii elektrycznej i ogrzewania sieciowego dla podmiotów realizujących zadania publiczne, a także o końcowych uzgodnieniach dotyczących projektu ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych dyskutowała Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego 30 sierpnia br.

Strona samorządowa KWRiST przyjęła wspólne **stanowisko** w sprawie nowelizowanej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która przekazuje JST 13,7 mld zł jeszcze w tym roku. Jak zauważają samorządowcy, to jedynie przyspieszenie przekazania pieniędzy, które byłyby należne JST według nowego, ryczałtowego mechanizmu redystrybucji udziałów w PIT. Jednocześnie projekt mówi o przekazaniu tych środków na pokrycie kosztów związanych z rosnącymi cenami energii.

Najważniejsze kwestie finansowe bez konsultacji

Marek Wójcik, sekretarz strony samorządowej wyraził ubolewanie, że projekt dotyczący tak ważnej dla samorządu kwestii, jaką są finanse nie został skonsultowany ze stroną samorządową. Zgłosił też uzgodnione przez stronę samorządową - na wniosek Związku Miast Polskich - postulaty dotyczące koniecznych zmian w ustawie o dochodach JST:

- wykreślenia zapisów, które pozwalają pozbawić samorządy subwencji rozwojowej w 2023 roku (jako że ustawa nie rekompensuje JST wszystkich utraconych dochodów);
- wprowadzenia do ustawy przepisów, które wyłączają kwotę 7,8 mld zł (która ma być przekazana jeszcze w br. zamiast części rozwojowej subwencji w roku 2023) ze środków wyliczanych do subwencji wyrównawczej; obecna sytuacja powoduje bowiem, że miasta, powiaty i województwa samorządowe o najwyższych dochodach będą płaciły tzw. janosikowe podwójnie. ZMP i UMP stanowczo sprzeciwiają się takiemu rozwiązaniu;
- wprowadzenia dla JST udziału w ryczałcie od działalności gospodarczej od 1 stycznia 2023 r. w wysokości analogicznej jak w podatku PIT;
- wydłużenia okresu, w którym JST będą musiały zrealizować przedsięwzięcia w zakresie energetyki do 2027 roku. Jednocześnie Marek Wójcik, który pełni również funkcję pełnomocnika Zarządu

ZMP ds. legislacji zapowiedział, że Związek Miast Polskich będzie domagał się realizacji zgłoszonych wniosków. Samorządowcy domagają się też, by objąć JST osłoną inflacyjną z budżetu państwa, analogicznie do osłony antyinflacyjnej innych sektorów czy też gospodarstw domowych. Wiceminister finansów, Sebastian Skuza wyjaśniał, że zaletą przyjętego rozwiązania jest fakt, że środki zostaną wypłacone szybciej i będzie ich więcej niż wynikałoby to z założeń subwencji rozwojowej na 2023 r. Przekazał indywidualne wyliczenia, ile każda JST otrzymałaby środków z dodatków PIT, CIT w przyszłym roku oraz jak byłaby dzielona subwencja rozwojowa oraz inne subwencje (bez oświatowej). Wynika z tego, że dla 98% z nich rozwiązanie zawarte w ustawie jest korzystniejsze. Pozostałe otrzymały uzupełnienie, by nie znalazły się w gorszej sytuacji w związku z nowym rozwiązaniem. Odnosząc się do udziału JST w ryczałcie zapowiedział, że rozważy taką możliwość, ale pierwszym możliwym terminem wprowadzenia tego rozwiązania jest 1 stycznia 2024 roku. Wtedy miałyby wejść w życie nowe rozwiązania systemowe.

O działaniach ostonowych

Podczas sierpniowego spotkania Komisji Wspólnej wiceminister klimatu i środowiska, Anna Trzeciakowska - na wniosek strony samorządowej - przedstawiła informację dotyczącą przygotowywanych przez rząd rozwiązań ostonowych w związku z podwyżkami cen energii elektrycznej i ogrzewania sieciowego. Rozwiązania mają wejść w życie jak najszybciej. Przypomniała, że - zgodnie z ustaleniami ze spotkania 25 sierpnia - ustawa o dodatku węglowym zostanie nowelizowana. Ponieważ propozycja nowych zapisów zostanie przekazana 2 września, wiceminister zaapelowała, by do tego czasu gminy wstrzymały rozpatrywanie wniosków. Nowelizacja ma uszczelnić system, wydłuży też z 30 do 60 dni okres rozpatrywania wniosków o dodatek przez gminy, doda kluczowy zapis, że na jeden adres będzie można złożyć jeden wniosek o dopłatę, by ukrócić wydłużanie pieniędzy publicznym. Wskaże też dokumenty, którymi urzędnicy gminni będą mogli się posługiwać przy weryfikacji wniosków, m.in. wniosek o dodatek ostonowy, o świadczenia rodzinne czy wychowawcze oraz deklarację śmieciową. Wkrótce też, parlament zajmie się projektem ustawy o szczególnych rozwiązaniach

w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw (chodzi o drewno, olej opałowy, pellet, LPG, a także ciepło systemowe), by zatrzymać podwyżki cen na poziomie 40%.

- *Zaplanowane są dopłaty do paliw dla ciepłowni. Współpracowaliśmy z Urzędem Regulacji Energetyki, by przepisy były możliwe do jak najsprawniejszego wdrożenia i zastosowania - powiedziała Trzeciakowska.*

Wiceminister zapewniła, że trwają intensywne prace nad rozwiązaniami dotyczącymi cen energii elektrycznej.

Potrzebna współpraca od początku

Sekretarz strony samorządowej, Marek Wójcik przypomniał, że oba projekty ustaw dotyczących dodatków nie były konsultowane w ramach Komisji Wspólnej, a to pozwoliłoby uniknąć wielu błędów, bo praktycy realizujący te zadania od razu wskazyliby niebezpieczne zapisy. Dlatego apelował o przekazanie propozycji zarówno nowych zapisów projektu ustawy (najlepiej między rozpatrywaniem jej przez Sejm a Senatem), jak i korekt ustawy o dodatku węglowym. Zaaapelował też o kolejne spotkania przedstawicieli resortu klimatu i środowiska z gminami; w pierwszym wzięło udział blisko 1300 osób, co pokazuje jak ogromnym zainteresowaniem się cieszą i jak są potrzebne.

Samorządy potrzebują pomocy

Przedstawiciel ZPP zwrócił uwagę, że przedstawiona informacja nie odpowiada na zgłoszony problem dotyczący konieczności wsparcia JST w związku z galopującymi cenami energii. Samorządy zostały powołane do tego, by realizować usługi publiczne, mające zaspokajać potrzeby społeczności lokalnej. Obecnie ogłaszane stawki za nośniki energii są kilkukrotnie wyższe niż do tej pory. Takiego wzrostu cen samorządy nie są w stanie udźwignąć. Nawet te JST, które zawarły umowy długoterminowe otrzymują informację, że od kolejnego miesiąca dostawca przestaje dostarczać energię, co oznacza, że również one muszą płacić nowe, dużo wyższe stawki. W interesie zarówno rządu, jak i samorządu jest, by usługi publiczne były realizowane bez zakłóceń, dlatego potrzebne są działania chroniące JST przed drastycznym wzrostem cen nośników energii.

Gminy nie chcą sprzedawać węgla

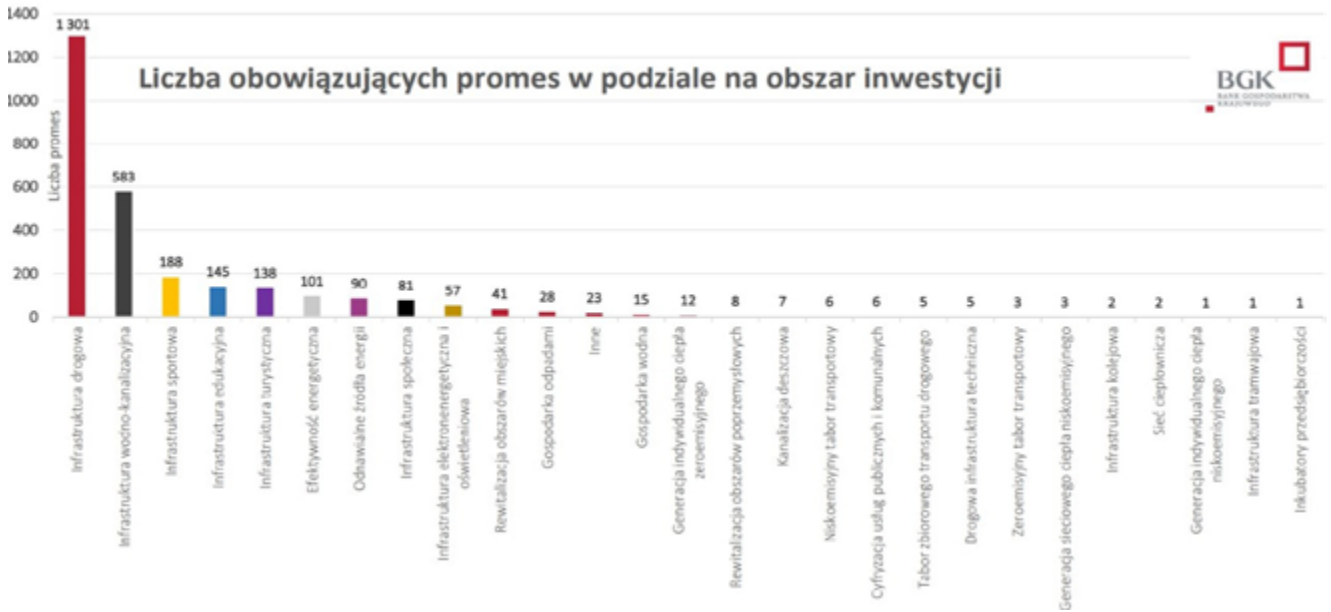
W przeddzień Komisji Wspólnej w spotkaniu strony samorządowej wzięła udział dyrektor generalna KPRM Anna Nałęcz, która przedstawiła propozycję współpracy JST

przy dystrybucji węgla dla odbiorców indywidualnych. Miałyby to robić poprzez spółki komunalne, które sprzedawałyby węgiel z odpowiednią marżą. To rozwiązanie zapewniłoby odbiorcom korzystną cenę węgla - bez wielu pośredników, którzy zarabialiby na sprzedaży. Propozycja została odrzucona przez samorządowców. Żadna z korporacji samorządowych reprezentujących poszczególne poziomy JST nie chce podjąć się takiego zadania. Jak wyjaśniał współprzewodniczący KWRiST ze strony samorządowej, starosta Jan Grabkowski - *gminy, ani tym bardziej powiaty nie są przygotowane do prowadzenia takiego zadania (...). To nie tylko problem polityczny, ale i gospodarczy. Gminy nie mogą zarabiać, nie mogą stanowić konkurencji dla przedsiębiorców działających w danej branży.*

nowi 71% wszystkich inwestycji objętych dofinansowaniem

- złożono 3 061 wniosków o wydanie promesy inwestycyjnej (gdy umowa z wykonawcą jeszcze nie jest podpisana) na kwotę 15,6 mld zł, co stanowi 76% wszystkich inwestycji objętych dofinansowaniem
 - zakończono 195 inwestycji na kwotę 349,8 mln zł
 - postępowania zakupowego nie rozpoczęło 31 beneficjentów na realizację 33 inwestycji (na kwotę 117 mln zł), co stanowi mniej niż 1% wniosków, które otrzymały dofinansowanie. Powody tego są bardzo różne, od wzrostu kosztów po informacje, że inwestycje otrzymały dofinansowanie z innych źródeł
- Zdecydowanie więcej jest inwestycji trwających powyżej 12 miesięcy. Samorządy realizują najwięcej inwestycji drogowych

tucji koronera oraz stwierdzania i dokumentowania zgonu, kwestii związanych z cmentarzami i pochówkiem oraz przedsiębiorców pogrzebowych. Większość spornych kwestii zostało już rozwiązanych, przedstawiciele środowisk samorządowych chcą jeszcze zmiany zapisu, że w porze nocnej i w święta zgon stwierdza lekarz pracujący w punkcie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Taki zapis oznacza, że medyk będzie zostawiał czekających na pomoc pacjentów, by pojechać stwierdzić zgon. Dodatkowo dojdą koszty dojazdu ze szpitala, gdzie najczęściej udzielana jest ta pomoc, czasem na drugi koniec powiatu. Zdaniem strony samorządowej zgon już rano mógłby stwierdzić lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, który leczył zmarłego pacjenta za życia. Gdyby jednak obecne roz-



Fragment prezentacji BGK dotyczącej realizacji inwestycji w ramach Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład – przedstawionej na wniosek strony samorządowej.

„Polski Ład” - nowe rozwiązania

Rząd wkrótce przedstawi rozwiązania dla tych JST, które po pierwszym naborze nie mogły zrealizować inwestycji ze względu na wzrost kosztów w przetargach, by nie utracić środków zapewnionych w promesach - zapowiedział wiceminister Paweł Szefernaker, współprzewodniczący KWRiST ze strony rządowej. Zapowiedział, że przedstawione przez stronę samorządową wnioski i uwagi zostaną przedyskutowane i wzięte pod uwagę, bo intencją rządu jest jak najlepsza realizacja zadań inwestycyjnych. Na wniosek strony samorządowej dyrektor Michał Baj z Banku Gospodarstwa Krajowego przedstawił informację o stanie realizacji inwestycji w ramach Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. I tak do tej pory:

- podpisano na realizację inwestycji 2 853 umowy na kwotę 14,3 mld zł, co sta-

- na które złożono aż 1300 wniosków oraz wodno-kanalizacyjnych - 583 wnioski. Obecnie toczące się procedury przetargowe powinny w ciągu 2 miesięcy zakończyć się wnioskiem o wydanie promesy inwestycyjnej i podpisaniem umowy z wykonawcą. Rozpoczęła się druga edycja programu, do tej pory podpisano dopiero 88 umów na kwotę ponad 300 mln zł, są 173 wnioski o wydanie promesy inwestycyjnej.

Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych

Nie udało się uzgodnić projektu nowej ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, który wychodzi naprzeciw postulatam środowisk samorządowych i porządkuje te kwestie zgodnie ze standardami XXI wieku. Jest to bardzo obszerna regulacja, która dotyka kilku obszarów tematycznych: insty-

wiązanie miało być utrzymane, to przepisy winny jasno wskazać, że placówka, w której zatrudniony jest lekarz otrzyma środki na realizację tego zadania - obecnie to lekarz ma zapewnione dodatkowe wynagrodzenie. Wiceminister zdrowia, Maciej Miłkowski zapewnił, że podmiot leczniczy otrzyma środki finansowe dla lekarzy, a stawka zostanie częściowo przeszacowana w momencie wejścia w życie ustawy. Druga kwestia dotyczy rozszerzenia zadań powiatu o transport zwłok na zlecenie koronera do określonych placówek, więc postulatem samorządowym jest, by było to zadanie zlecone finansowane przez wojewodów. Aby wyjaśnić wszystkie szczegóły proponowanych rozwiązań, Komisja Wspólna upoważniła zespół ds. ochrony zdrowia i polityki społecznej do wydania ostatecznej opinii do projektu.

Pakiet ustaw ratujących finanse miast w Senacie

Na początek dorażne zmiany

Na wspólnym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej 5 września br. były rozpatrywane pierwsze senackie inicjatywy legislacyjne dotyczące finansów JST.

To odpowiedź na samorządową propozycję uzdrowienia finansów Polski – nazwaną **Sanacją Finansów Państwa Polskiego**, którą przedstawiciele Związku Miast Polskich (ZMP) i Unii Metropolii Polskich (UMP) złożyli w Senacie 21 lipca br.

Jak wzmocnić dochody JST

Sanacja Państwa Polskiego jest pakietem ustaw ratunkowych, które mają na celu przekonać rządzących do zmiany polityki. Jeśli nic się nie zmieni w krajowym prawie, nieuniknione będą kolejne podwyżki: biletów komunikacji, opłat za śmieci, mieszkania. Każdy z nas zostanie obciążony wydatkami spowodowanymi polityką centralnie zarządzanego państwa. Dlatego konieczne jest natychmiastowe uzdrowienie finansów naszego państwa. Więcej o tym – **TUTAJ**. Podczas spotkania komisji senackich 5 września br. odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o wysokości części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego na rok 2022 (druk senacki nr 787) oraz projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 788).

Tragiczna sytuacja samorządów

Przed posiedzeniem senackich komisji odbyła się w tej sprawie konferencja prasowa w Senacie z udziałem przedstawicieli samorządów i środowiska akademickiego. Senator Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP tłumaczył dziennikarzom: - *Sytuacja w finansach samorządowych jest wręcz tragiczna. Doprowadziły do tego nie tylko takie wydarze-*

nia jak pandemia covidu czy wojna u granic Polski, wzrost cen energii i surowców energetycznych, ale również działania zmieniające dochody JST podejmowane od 2019 roku, które obniżają dochody własne samorządów i utrudniają spięcie budżetów. Po kolejnych zmianach, zarówno epizodycznych, ale też tych trwale obniżających dochody JST, doszliśmy do sytuacji, w której nie da się już funkcjonować i wykonywać - szczególnie w miastach - zadań publicznych na taką skalę i takiej jakości, jak do tej pory. Potrzebne są zmiany.

Natomiast przewodniczący senackiej Komisji Ustawodawczej, senator Krzysztof Kwiatkowski powiedział - *Jeżeli rząd zabiera pieniądze samorządom, to tak naprawdę okrada obywateli. My temu złodziejstwu dwoma inicjatywami ustawodawczymi mówimy stop. Samorząd musi otrzymać te pieniądze, które są mu przynależne, właśnie dlatego, że on je wydaje realizując potrzeby mieszkańców. Jeżeli zmiany podatkowe doprowadziły do tego, że według wszelkich analiz w 2022 roku samorządy będą miały wpływ podatkowe z PIT i CIT na poziomie 2020 roku, mimo inflacji, zwiększonej ściągalności podatków, mimo wzrostu gospodarczego jest to sytuacja nie do przyjęcia, bo odbija się na mieszkańcach.*



W konferencji prasowej 5 września wzięli udział: Krzysztof Kwiatkowski, senator RP, przewodniczący senackiej Komisji Ustawodawczej, Zygmunt Frankiewicz, senator RP, prezes ZMP, przewodniczący senackiej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, profesor dr hab. Stanisław Mazur, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz Krzysztof Żuk, prezydent Lublina, członek Zarządu UMP, wiceprezes ZMP, współprzewodniczący Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych KWRiST.

Fot. Archiwum Senatu RP

Konieczne systemowe zmiany w finansach JST

Oba projekty są dorażne, ale już wkrótce Senat zajmie się wprowadzaniem zmian docelowych. Jak uzasadniał przewodniczący komisji samorządu, oba projekty mają charakter epizodyczny, a ich uchwalenie jest niezbędne ze względu na pogarszającą się dramatycznie sytuację finansową JST. W ocenie senatora, w Polsce konieczna jest gruntowna reforma finansów samorządowych, która umożliwi jednostkom

samorządowym rozwój i nie pozwoli na przepaszczenie osiągnięć najbardziej z udanych reform polskiej transformacji ustrojowej. Zdaniem profesora Stanisława Mazura, potrzebna jest jasna, gruntowna, poważna rozmowa na temat filarów i sposobów finansowania JST w Polsce. - *Samorząd terytorialny to najbardziej udana reforma, którą podjęliśmy w Polsce po roku 1989. Jeżeli nie uzmysłowimy sobie tego, jeżeli rządzący nie potraktują tego głosu płynącego ze środowisk samorządowych i akademickich, to zaprzestamy to, co stało się wizytówką udanej transformacji w naszym kraju* - podkreślał rektor Uniwersytetu Ekonomicznego.

Większa subwencja oświatowa w 2022 roku

Celem pierwszego z projektów ustaw (druk senacki 787) jest zwiększenie środków finansowych przeznaczonych w JST na realizowanie zadań oświatowych w roku 2022 r., aby zmniejszyć lukę finansową w oświacie, która wynosi obecnie 30 mld zł każdego roku. Aby osiągnąć ten cel, konieczne jest zwiększenie wysokości części oświatowej subwencji ogólnej o wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w I półroczu 2022 r., który jest ogłoszony przez

2016-2021. W 2015 r. łączna kwota subwencji pozwalała na sfinansowanie 79,6% wydatków bieżących, a w 2021 r. tylko 72,9% wydatków bieżących. - *W roku 2004 wydatki na oświatę z budżetu państwa stanowiły niecałe 3%, a w tej chwili jest to niecałe 2%. Czyli administracja rządowa oszczędza na oświacie. I odwrotnie, samorządy dopłacają do niej coraz więcej* - mówił senator Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP. W opinii autorów projektu, docelowo konieczne jest wprowadzenie systemowych rozwiązań, które wpłyną na urealnienie kwot przekazywanych na realizację zadań oświatowych. Niniejsza ustawa epizodyczna ma jedynie wesprzeć finansowo samorządy w realizacji zadań oświatowych w roku 2022 r.

Kwota referencyjna subwencji rozwojowej do poprawy

Drugi z projektów (druk senacki 788) ustaw przewiduje zmianę sposobu podziału kwoty stanowiącej zwiększenie kwoty podstawowej części rozwojowej subwencji ogólnej, przyznanej poszczególnym JST w sytuacji nieuzyskania przez nie łącznej kwoty udziału w PIT i CIT na poziomie odpowiadającym referencyjnej łącznej kwocie dochodów z tych podatków. Zdaniem autorów projektu, przysługujące gminom zwiększenie kwoty podstawowej części rozwojowej subwencji ogólnej, powinno być dzielone między gminy proporcjonalnie do planowanych na rok budżetowy dochodów gmin z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych. Analogiczne rozwiązanie powinno dotyczyć powiatów i województw. Przewiduje się także, że miastom na prawach powiatu będzie przysługiwać kwota zwiększenia kwoty podstawowej części rozwojowej subwencji ogólnej, wyliczona tak jak dla gmin i powiatów - z każdej części ustalonej odpowiednio dla gmin i powiatów.

Raport o stanie finansów miast

Podczas dyskusji na posiedzeniu trzech senackich komisji został przedstawiony raport „O stanie finansów miast po wprowadzeniu zmian podatkowych w Polsce”, w którym przeanalizowano stan finansów 12 miast należących do UMP. Raport autorstwa J. Adamka, prof. dr hab. Beaty Zofii Filipiak, prof. UEK dr hab. Stanisława Mazura, prof. dr hab. Leszka Patrzalka, prof. dr hab. Krzysztofa Surówki złożono w Senacie 31 lipca br.

Opracowanie to omawia problem oceny samodzielności finansowej jednostek samorządu terytorialnego w szczególności dużych miast i jej oceny z punktu widzenia „respektowania zasady adekwatności środków do zadań”. Oprócz tego wskazuje

błędne decyzje rządu w stosunku do JST od roku 2019, które podważyły system finansów samorządowych. - *Przez ostatnie lata obserwujemy wyjątkowy regres, jeśli chodzi o sposób postrzegania i traktowania samorządu terytorialnego. Szczególnie dotkliwie odczuwają to wielkie miasta. Maleją ich dochody własne, a wzrastają subwencje celowe, czyli trzeba postawić fundamentalne pytanie o istotę samorządności. Nie ma samorządności bez autonomii finansowej. To ewidentne naruszenie Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego czy art. 167 Kon-*



21 lipca br. reprezentanci organizacji samorządowych przekazali do Senatu pakiet ustaw ratunkowych, zmniejszających obciążenia domowych budżetów.

Fot. Archiwum UMP

stytucji RP. - przekonywał na konferencji prasowej profesor Stanisław Mazur.

Ekspertcy o groźbie zapaści

W trakcie posiedzenia potączonych komisji senatorowie zapoznali się z opiniami i ekspertami przygotowanymi w związku z pracami nad projektami dotyczącymi finansów samorządowych. Przedstawili je prof. dr hab. Stanisław Mazur, a także: prof. Adam Mariański z Uczelni Łazarskiego w Warszawie, prezes Polskiego Instytutu Analiz Ekonomiczno-Prawnych oraz prof. Artur Nowak-Far ze Szkoły Głównej Handlowej. Zarówno eksperci, jak zabierający głos w dyskusji senatorowie i reprezentanci władz samorządowych, w tym ze Związku Miast Polskich (m.in. Marek Wójcik), wskazywali na pogarszającą się sytuację materialną polskich samorządów, co może doprowadzić do zapaści polskiej samorządności i szans rozwojowych naszego kraju. - *Chciałbym wyraźnie podkreślić, że na przestrzeni ostatnich lat subwencja oświatowa w coraz mniejszym stopniu pokrywa fundusz płac dla nauczycieli*. - powiedział Krzysztof Żuk, prezydent Lublina, podczas konferencji prasowej. - *Nie mówię już o innych wydatkach, ale maleje udział subwencji w finansowaniu płac dla nauczycieli. W związku z tym państwo nie wywiązuje się z ustawowego obowiązku. Stąd przekazujemy coraz więk-*

sze środki z samorządów, z naszych budżetów, ze środków własnych na finansowanie oświaty i zabieramy je z inwestycji.

Zatem już teraz mamy do czynienia z destabilizacją samorządu terytorialnego. Zdaniem uczestników senackiej debaty oprócz zmian doraźnych konieczne są zmiany systemowe, inaczej grozi nam cywilizacyjna zapaść.

Decyzje Senatu

W trakcie posiedzenia potączone komisje poparły projekt ustawy o wysokości części oświatowej subwencji ogólnej dla

jednostek samorządu terytorialnego na rok 2022, który przyjęto wraz ze zmianami zaproponowanymi przez senackie biuro legislacyjne. W kwestii tego drugiego projektu, ze względu na to, że już wkrótce Senat zajmie się przegłosowanym przez Sejm rządowym projektem ustawy o dochodach JST, na mocy którego JST otrzymają w tym roku 13,7 mld zł zamiast przyszłorocznej subwencji rozwojowej, senatorowie na wniosek Z. Frankiewicza zdecydowali o zawieszeniu prac nad nim. Argumentem za takim podejściem jest fakt, że po wejściu w życie rządowej noweli ustawy, ustawa senacka nie będzie w pełni działała zgodnie z intencjami projektodawców. Senator zapowiedział też wprowadzenie zmian do ustawy uchwalonej przez Sejm. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele rządu z MF i MEN, którzy wskazywali m.in. na brak wskazania w regulacjach źródeł finansowania zaproponowanych zmian. Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacyjnych i sekretarz strony samorządowej KWRiST powiedział, że można np. na wzór innych europejskich krajów wprowadzić nowy podatek od nadmiarowych zysków państwowych spółek paliwowych i energetycznych.

(jp)

Uszczelnienie systemu i wydłużenie rozpatrywania wniosków

Wsparcie odbiorców ciepła

Wypłata dodatku węglowego na jeden adres, wydłużenie z 30 do 60 dni okresu rozpatrywania wniosku przez gminy – Sejm przyjął poprawki samorządowe do ustawy o dodatku węglowym. Przyjął je w tzw. ustawie o wsparciu odbiorców ciepła, która ogranicza ceny ciepła sieciowego i przyznaje dodatki do innych źródeł ciepła. Zapewnia również wsparcie placówkom oświatowym, żłobkom czy szpitalom.

Sukcesem jest przyjęcie przez Sejm poprawki, zgłoszonej przez przedstawiciela Związku Miast Polskich, że te jednostki organizacyjne JST mogą występować o wsparcie na podstawie faktur za zużycie paliwa nie - jak w pierwotnym projekcie - za lata 2020-21, gdy była pandemia i ogrzewanie było ograniczone, lecz również za rok 2019 r.

Trudna droga do sukcesu

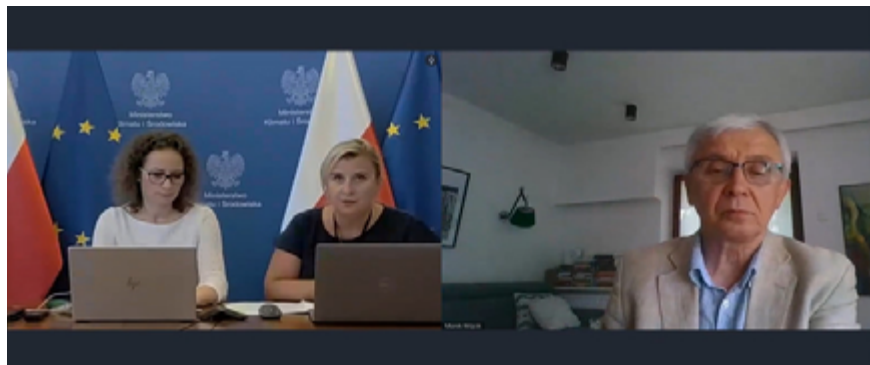
Pod koniec sierpnia rozpoczęły się intensywne rozmowy rządowo-samorządowe w związku z uchwaloną przez Sejm ustawą o dodatku węglowym. Samorządowcy i urzędnicy mieli ogromnie dużo pytań i wątpliwości w związku z nieprecyzyjnymi przepisami ustawy o dodatku węglowym. W pierwszym spotkaniu informacyjnym online, które odbyło się 25 sierpnia wzięło udział ponad 1200 osób. Ustalono na nim, że będą kolejne spotkania, ustawa zostanie znowelizowana, a na stronie internetowej resortu klimatu i środowiska pojawi się „podręcznik” dla gmin.

Spotkanie prowadził Marek Wójcik, sekretarz strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich ds. legislacji. Ze strony Ministerstwa Klimatu i Środowiska uczestniczyli w nim Aleksandra Świdarska, zastępca dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu wraz z naczelnikami w tym departamencie: Anną Bednarską oraz Jakubem Cyganem. Zaznaczyli, że ustawa o dodatku węglowym oraz kolejny, skierowany już do prac parlamentarnych projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw mają zapewnić wsparcie dla wszystkich użytkowników ciepła i ciepłej wody ogrzewanych innymi niż gaz i węgiel (te mają inne, im dedykowane dodatki) źródłami energii, czyli np. pelletem, drewnem, LPG czy olejem opałowym.

- *Wsparcie winno być zróżnicowane w zależności od źródła ogrzewania – wyjaśniła dyrektor Świdarska.*

Ogrom wyzwań

Jednocześnie przyznała, że największym problemem, który zaskoczył stronę rządową jest ogromna skala „magicznego” zwiększenia liczby gospodarstw domowych w Polsce, uprawnionych do dodatku węglowego. Przypomnijmy, że wynosi on 3 tysiące zł. Zdaniem przedstawicieli resortu klimatu i środowiska, gminy dysponują narzędziami pozwalającymi zweryfikować, które gospodarstwa są uprawnione do otrzymania dodatku. Wyjaśniali, że liczy się miejsce faktycznego zamieszkania, a nie zameldowania obywatela, że dodatek przysługuje na jeden dom (nawet, jeśli właściciel ma kilka nieruchomości). Z kolei przedstawiciele gmin postulowali, by zastosować definicję gospodarstwa domowego z ustawy o pomocy społecznej, co pozwoli uniknąć wielu nadużyć.



Ze względu na ogromną liczbę pytań ustalono, że po ich analizie na stronie internetowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska zostanie umieszczony „podręcznik” dla gmin zawierający odpowiedzi na pytania.

Ustalenia - nowelizacja, odpowiedzi, spotkania

Ustalono, że konieczna będzie zmiana ustawy, choćby w celu wydłużenia z 30 do 60 dni terminu na wypłatę dodatku przez gminę. Strony umówiły się, że odbędą się kolejne spotkania rządowo-samorządowe w sprawie dodatku węglowego, gdyż na szereg pytań samorządowcy nie usłyszeli odpowiedzi.

Jak podkreśla Marek Wójcik, we współpracy zaangażowało się wielu niezwykle fachowych i aktywnych urzędników zarówno z dużych, jak i małych miast oraz gmin wiejskich. Zgłosili oni kilkaset poprawek,

które były na bieżąco przekazywane i negocjowane z wiceminister klimatu i środowiska, Anną Łukaszkowską-Trzeciakowską, odpowiedzialną za ustawy.

Wiceminister Trzeciakowska wzięła również udział w posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 31 sierpnia br. Potwierdziła, że nowelizacja będzie miała na celu uszczelnienie systemu, czyli wprowadzenie zasady, że na jeden adres będzie przysługiwał jeden dodatek węglowy, a także wydłużenie czasu na weryfikację wniosków i wypłatę dodatków z 30 do 60 dni (które mają być wypłacone do 30 grudnia br.). Zapowiedziała też, że wynegocjowane z przedstawicielami miast i gmin zmiany zostaną zgłoszone jako propozycja poselska (co pozwala znacznie przyspieszyć ich przyjęcie przez parlament), przy okazji prac nad ustawą o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw. Propozycje zostały przyjęte przez Sejm 2 września br. przy ustawie o wsparciu odbiorców ciepła.

Jak mówi Marek Wójcik z ZMP, choć rozwiązanie „1 adres – 1 dodatek na ogrzewanie” jest lepsze, to nadal nieoptymalne.

- *A to dlatego, że ogranicza prawa obywateli do dostępu do środków publicznych w sytuacji, gdy faktycznie pod jednym adresem jest więcej niż jedno gospodarstwo domowe. One mogą mieć nawet różne źródła ogrzewania, np. w domu, który ma dwa osobne wejścia i dwa mieszkania – jedno na parterze, a drugie na piętrze. A jednak ci obywatele nie dostaną dwóch dodatków* – wyjaśnia Wójcik i dodaje, że zgłosił ten problem podczas prac sejmowych. Ponieważ współpraca z wiceminister Trzeciakowską układa się bardzo dobrze, a zgłaszane przez stronę samorządową liczne poprawki są drobniaczowo rozpatrywane i o ile to możliwe - przyjmowane, to strony umówiły się na dalsze spotkania, zarówno dotyczące dodatków węglowych, jak i innych źródeł ciepła (drewna, pelletu, LPG, oleju opałowego). Kolejne uwagi i poprawki samorządowe będą zgłaszane między posiedzeniem Sejmu a Senatu.

hh

Podwyżki w ochronie zdrowia

ZMP broni szpitali i pacjentów

W sierpniu trwały intensywne rządowo-samorządowe rozmowy w sprawie brakujących pieniędzy na podwyżki dla pracowników szpitali. Paradoksalnie, dodatkowe 20 mld zł w systemie ochrony zdrowia może spowodować pogorszenie sytuacji pacjentów. Szpitale będą ciąć koszty inne niż płace.

Przedstawiciele Związku Miast Polskich oraz Związku Powiatów Polskich alarmują, że w wielu szpitalach tzw. sieciowych, zwłaszcza z I i II poziomu referencyjnego zabraknie środków na wypłaty pracownikom wyższych wynagrodzeń.

Przypomnijmy, że podwyżki wynagrodzeń pracowników ochrony zdrowia weszły w życie od 1 lipca br. na podstawie nowelizacji ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników podmiotów leczniczych oraz niektórych innych ustaw.

Pracownicy muszą dostać pensje, a szpitale - pieniądze na nie

Według wstępnych wyliczeń niektórym szpitalom, zwłaszcza powiatowym zabraknie po kilkaset tysięcy miesięcznie na podwyższone płace pracowników. Dlatego wstrzymywały się z podpisywaniem z NFZ aneksów do umów lub porozumień. A pracownicy oczekiwali wypłaty wynagrodzeń zgodnie z ustawą.

Kwestii podwyżek pensji dla pracowników ochrony zdrowia poświęcone było m.in. spotkanie Zespołu ds. Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej Komisji Wspólnej, które zwołano 4 sierpnia.

Podczas spotkania przedstawiciele strony samorządowej KWRIST apelowali, by resort zdrowia jak najszybciej zaproponował rozwiązanie tego problemu, bo czas nagli. Nierozwiązanie problemu grozi strajkami pracowników, oczekujących zapowiedzianych wzrostów płac, a także masowym kierowaniem przez nich skarg do Państwowej Inspekcji Pracy. Pierwsze skargi już zostały wysłane.

Bernard Waśko, wiceprezes NFZ poinformował, że w połowie województw aneksy do umów już zostały podpisane.

Jednak wiceprezydent Warszawy, Renata Kaznowska podkreśliła, że nawet tam, gdzie aneksy do umów podpisano, stało się to pod presją czasu i konieczności wypłat pensji pracownikom i nie oznacza to, że w tych województwach nie ma problemu ze sfinansowaniem podwyżek. A stolica jest organem założycielskim aż 10 szpitali.

Jak przypomniał Waldemar Malinowski, prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych podwyżki płac miały zostać wpisane w wyższą wycenę świadczeń medycznych, co pozwoliłoby zlikwidować boczne strumienie finansowe, przeznaczone na płace. Nowa, wyższa wycena miała też zapewnić wzrost kosztów związanych m.in. z inflacją. Ze względu na wejście w życie ustawy podwyższającej wynagrodzenia pracowników szpitali (w tym również technicznych i administracyjnych) świadczeniodawcy mają mało czasu na podpisanie umów z pracownikami, a nadal nie widzą, ile dostaną pieniędzy na podwyżki.

Więcej znaczy... gorzej

Paradoks obecnej sytuacji polega na tym, że zwiększenie środków na ochronę zdrowia o ogromną kwotę blisko 20 mld rok do roku przyniesie dla pacjentów... pogorszenie sytuacji. Jeśli dyrektorzy szpitali otrzymają środki na wynagrodzenia niższe niż będą musieli faktycznie zapłacić pracownikom, to zostaną zmuszeni do ograniczenia innych kosztów, np. żywienia, leków, zakupu aparatury itd. - wyjaśnia Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacji. I dodaje, że ponieważ największy problem finansowy mają mniejsze szpitale miejskie i powiatowe, to przedstawiciele Związku Miast Polskich i Związku Powiatów Polskich prowadzą intensywne rozmowy ze stroną rządową.

W czasie spotkań, w których po stronie rządowej brali udział wiceministrowie zdrowia, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia oraz prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji strona samorządowa nie tylko pokazała dane o trudnej sytuacji wielu szpitali, ale zaproponowała też pewne rozwiązania, np., by:

- zweryfikować mechanizm naliczania środków na podwyżki dla pracowników szpitali - ze względu na różnice kosztów płac w strukturze finansowej szpitali lokalnych, regionalnych i klinicznych. Z obiektywnych przyczyn w mniejszych szpitalach I i II stopnia referencji koszty płacowe są dużo większe niż w dużych, ogólnopolskich szpitalach. Mechanizm uśrednienia

powoduje, że brakuje im pieniędzy na podwyżki;

- podnieść ryczałt dla tzw. SOR-ów, czyli szpitalnych oddziałów ratunkowych, izb przyjęć oraz za świadczenia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej - są one niedoszacowane i wpływają na kondycję finansową szpitali. Udało się uzgodnić, że podniesienie ryczałtu odbędzie się 2-etapowo: pierwszy wejdzie w życie najpóźniej we wrześniu br., a docelowe rozwiązania winny być zastosowane od 1 stycznia 2023 roku;

- podwyższyć wycenę świadczeń internistycznych - uzgodniono, że nastąpi to w dwóch etapach, z czego pierwszy zostanie wprowadzony do października br., a drugi od 1 stycznia 2023 roku.

Kropla w morzu potrzeb

Przedstawiciel Związku Miast Polskich podkreśla, że presja ma sens, bo w pierwszej połowie sierpnia prezes NFZ oraz ATM ogłosili, że zostanie podniesiona wycena świadczeń - tzw. cena za punkt zostanie podniesiona o 3 grosze - do 1,62 zł, a szpitale I i II kategorii otrzymają dodatkowo po 2% środków więcej. Z kolei Bernard Waśko, wiceprezes NFZ na ostatnim spotkaniu rządowo-samorządowym zapowiedział, że szpitale I i II stopnia otrzymają nie 2, a 4% dodatkowych środków. Łącznie do systemu ochrony zdrowia wpłynie dzięki temu więcej o 350 mln zł (na 5 miesięcy br.). To jednak, według wyliczeń Marka Wójcika za mało w stosunku do potrzeb o około 1 mld zł rocznie.

Kolejne spotkanie odbyło się 30 sierpnia br. Niestety, okazało się, że nadal trwa analiza zmian algorytmu podziału pieniędzy na szpitale i wyceny świadczeń na SORy, izby przyjęć oraz internę. Strona samorządowa nalega, by kontynuować pilne prace nad tą zmianą, by przynajmniej pierwsza część zmian weszła w życie od 1 października, gdyż środki w tej chwili przekazywane szpitalom są zbyt małe. Zwracają też uwagę, by przyjrzeć się sytuacji szpitali pozostających poza siecią, które nie otrzymują dodatkowych środków. Wskazują, że występują znaczące różnice między szpitalami - niektóre są w zdecydowanie gorszej kondycji finansowej niż inne, a linia podziału nie zawsze przebiega według klasyfikacji na trzy poziomy referencyjne.

hh

Co myślą mieszkańcy? Co myśli internet?

Quo vadis, social media?

O roli mediów społecznościowych, ich przyszłości, a także o tym, jak mieszkańcy postrzegają komunikację społeczną samorządów i mediów lokalnych rozmawialiśmy podczas jednego z paneli zorganizowanych przez Związek Miast Polskich podczas Światowego Forum Miejskiego.

Wydarzenie odbyło się w Katowicach, pod koniec czerwca br. na wspólnym stoisku miast w strefie URBAN EXPO, na które zaprosiły Związek Miast Polskich i Unia Metropolii Polskich. Czy społeczność media samorządowe mają znaczenie dla mieszkańców? Czy mieszkańcy ufają mediom społecznościowym? Jak skutecznie komunikować się z mieszkańcami? Odpowiedzi na te m.in. pytania przedstawił Michał Fedorowicz, prezes Instytutu Badań Internetu i Mediów Społecznościowych (IBIMS). Zaprezentował on najnowsze wyniki badań, przeprowadzonych na początku czerwca br. Pokazują one, jak mieszkańcy postrzegają komunikację społeczną samorządów i mediów lokalnych (prezentacja TUTAJ).

Nieufność w sieci

Niektóre z nich są zaskakujące, choćby fakt, że aż 42,9% respondentów deklaruje, że nie ufa żadnym mediom społecznościowym. Największym zaufaniem, choć wcale nie wysokim, bo zaledwie 17,4% cieszy się Facebook (na kolejnych miejscach jest YouTube, któremu ufa 10,2% badanych, za nim Twitter – 7,4% i Instagram – 2,5%). Zdaniem panelistów, to pokłosie ogólnego kryzysu zaufania do władz, mediów, polityków, liderów opinii. Co ciekawe, największe zaufanie do Facebooka i innych mediów społecznościowych jest w małych miejscowościach, a im większe miasto, tym bardziej spada zaufanie do nich. - *Prawdą jest, że im młodsze ludzie, tym mniej ufają social mediom. Oni wiedzą doskonale, jak działa system. Najbardziej ufni są natomiast użytkownicy zaliczani do grupy tzw. boomersów*

- mówił Marcin Wiśniewski, dyrektor IBIMS. Badanie obala też mit, że to głównie młode pokolenie korzysta z internetu – korzystają wszyscy, jednak w inny sposób. Młodzi ludzie dużo częściej tworzą zamknięte grupy, do których trudno jest wejść. Starsze pokolenie lubi dłuższe, merytoryczne teksty. Badania pokazują, że spędzamy w internecie coraz więcej czasu – około 7 godzin dziennie. Media lokalne (portale, gazety) mają kluczowe znaczenie w pozyskiwaniu przez mieszkańców informacji o aktualnościach lokalnych.

Aż 46% z nich śledzi aktywność władz samorządowych w social mediach. Z tego wynika, że nie ma dla samorządu innej drogi niż wykorzystywanie ich jako źródła informacji i narzędzia komunikacji z mieszkańcami. W ostatnich kilku latach poprawiła się w miastach komunikacja z mieszkańcami, włodarze zrozumieli, że to nie inwestorzy czy turyści, ale mieszkańcy są najważniejszą grupą docelową. Nadal jednak miasta słabo sobie radzą z segmentacją informacji – chcą do wszystkich mówić to samo i tak samo. A różne generacje odbiorców potrzebują różnych tematów, platform czy sposobów przekazywania informacji.

Wyzwaniem dla samorządowców jest przygotowanie nowoczesnej informacji mówionej, np. na you tube-ie czy tik-toku. Dziś często zdarza się, że jeśli po kilku pierwszych „odcinkach” burmistrz nie odniesie sukcesu frekwencyjnego, zniechęca się do tej formy komunikacji z mieszkańcami i w ogóle



Panel poświęcony social mediom na stoisku miast podczas WUF-11.

Fot. Archiwum ZMP

z niej rezygnuje. Social media tymczasem premiuje za cierpliwość i działania długofalowe. Dlatego, zdaniem eksperta Adama Mikołajczyka samorządy winny wpisać ten rodzaj porozumiewania się z mieszkańcami w strategię komunikacji. Wtedy będzie pewność, że to działanie nie będzie efemerydą.

Jest życie poza internetem

Zaskakującym wynikiem badania jest fakt, że mieszkańcy nadal chętnie czerpią wiedzę na temat życia lokalnego z lokalnych mediów. Deklaruje to aż 47% z nich, zaś w miastach między 50-250 tysięcy - 62% respondentów. Jednocześnie około jedna czwarta mieszkańców w ogóle nie korzysta z Facebooka, który nadal pozostaje najpopularniejszym serwisem społecznościowym.

Plan na przyszłość – strategia

Niewiele miast ma strategię komunikacyjną, co oznacza, że większość nie wie, do kogo, co

i jak chce mówić. To powoduje, że FB i inne media są wykorzystywane incydentalnie.

- *Jeśli nie mamy takiej strategii, to nie wiemy do końca dokąd zmierzamy, do kogo i jak chcemy mówić. Wtedy wykorzystanie takich narzędzi, jak Facebook jest incydentalne, tzn. trochę na zasadzie mody (...)* Zakładamy funpage, profil i na tym się kończy. Nie ma pomysłu na treści, jakie chcemy przekazać, nie ma konsekwencji w realizowaniu komunikacji ani świadomości celów, jakie chcemy osiągnąć – wyjaśniał ekspert. I dodał, że politykę promocyjną i informacyjną trzeba planować tak samo jak planuje się rozbudowę dróg czy turystyki. Burmistrzowie, zwłaszcza mniejszych miast (bo prezydenci dużych mają kadry i zasoby, by profesjonalnie komunikować się z mieszkańcami) muszą sobie uświadomić, że internet i media społecznościowe są najszybszym źródłem komunikacji. Sytuacja kryzysowa na Ukrainie pokazała, że kanały takie jak FB czy Telegram są pierwszym, sprawdzonym i rzetelnym źródłem informacji - podawanej przez władze miejskie.

O ile prezydenci dużych miast są traktowani jak celebryci, mają olbrzymie zasięgi i mieszkańcy lubią ich „podglądać”, o tyle burmistrzowie mniejszych miast rozpoznawani lokalnie mogą pokazywać siebie w sposób bardziej prawdziwy, wiarygodny, komunikować się z mieszkańcami „po swojemu”. Sprawdza się angażowanie do pracy w social mediach grupy młodych osób, które

potrafią i czują ten sposób komunikacji z mieszkańcami.

Internet to my wszyscy

Jak podkreślił Adam Mikołajczyk, doradca miast, to pionierskie badanie pokazało przede wszystkim, że z internetu korzysta nie tylko młode pokolenie, internet stał się narzędziem dla wszystkich. Warto więc tworząc strategię komunikacyjną miasta brać pod uwagę również starsze pokolenia – tzw. millenialsów i boomersów, tym bardziej że najmłodszy zamykają się w hermetycznych grupach. Jednocześnie zaskakującym wynikiem badania jest, że mieszkańcy wcale nie w internecie, któremu często nie ufają, ale w mediach lokalnych, w tym gazetach szukają informacji dotyczących swojego miasta. W związku z kryzysem zaufania do tej sytuacji warto by przygotować szkolenia z krytycznego odbierania informacji znalezionych w internecie. **hh**

I Samorządowy Kongres Internetu i Mediów Społecznościowych Local-SoMe'22

Fejk, love, hejt

Zapraszamy na I Samorządowy Kongres Internetu i Mediów Społecznościowych Local-SoMe'22. To wydarzenie, jakiego jeszcze nie było, jedyna w Polsce konferencja całkowicie dedykowana skutecznej komunikacji samorządowej we wszystkich kanałach platform społecznościowych i Internetu.

Kongres, który odbędzie się 19 i 20 września w Mediatece w Tychach, jest współorganizowany przez Związek Miast Polskich oraz Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych.

Czy miasto potrzebuje komunikować się z mieszkańcami na Facebooku? Czy social media są dla samorządów? Czy da się w atrakcyjny i ciekawy sposób komunikować o przebudowie ronda? Które miasta robią to dobrze i dlaczego?

Kongres Local-SoMe'22 będzie poświęcony analizie, sposobom przetwarzania i efektywnego wykorzystania danych sieciowych do zarządzania miastem, komunikacji i dialogu z mieszkańcami oraz promocji lokalnych wydarzeń i inwestycji. Podczas Kongresu zostaną zaprezentowane najnowsze trendy w lokalnej komunikacji, sekrety efektywnego dotarcia do mieszkańców i najlepsze praktyki rozwiązywania sytuacji kryzysowych w social media.

Local-SoMe'22 to dwa dni spotkań i wymiany poglądów specjalistów zajmujących się marketingiem, komunikacją i szeroko pojętą obecnością w Internecie na poziomie samorządu oraz wystąpienia ekspertów, takich jak Artur Kurasinski (Qvo Vadis social media, czyli jak promować miasto w „socialach”? Przykłady i inspiracje) czy Wojciech Kardyś (Savoir-vivre w mediach społecznościowych, czyli jak przeproszać, dziękować i reagować na hejt). Zaprezentują oni swoją wiedzę i podzielą się z uczestnikami swoim doświadczeniem w 3 obszarach tematycznych (Mieszkańcy, Wyborcy, Dialog; Content, Promocja, Przekaz; Fejk, Hejt, Love) oraz know-how w ramach praktycznych warsztatów i szkoleń.

Pierwszy dzień będzie poświęcony inspiracji, pokazaniu nowych możliwości i znajdowaniu najlepszych sposobów komunikowania się z mieszkańcami. W drugim natomiast uczestnicy zajmą się prak-



**I SAMORZĄDOWY KONGRES
INTERNETU I MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH
LOCAL-SOME'22**

tyką, pozyskiwaniem konkretnej wiedzy, rozmowami z ekspertami, warsztatami, poznawaniem instrumentów i narzędzi skutecznej komunikacji oraz nowymi wymiarami dialogu z mieszkańcami.

Kulminacyjnym wydarzeniem pierwszego dnia Kongresu będzie wieczorna Gala, podczas której po raz pierwszy zostaną wręczone Złote Lajki Local Some. Jury nagrodzi profile miast, prezydentów i burmistrzów, a także wskaże profile z najbardziej aktywną i angażującą komunikacją w Internecie i mediach społecznościowych. Przyznany zostanie również Złoty Lajk Samorządowy, czyli nagroda przyznawa-

Partnerami strategicznymi są: miasto Tychy oraz firmy Google Cloud Polska, Meta/Facebook, Devoteam Polska, Tik-Tok.

O gościach specjalnych I Samorządowego Kongresu Internetu i Mediów Społecznościowych:

Artur Kurasinski, przedsiębiorca, twórca, inwestor, tech-realista, cyfrowy narrator i kreator. Autor jednego z najpoczytniejszych polskich blogów oraz podcastów – kurasinski.com; współtwórca najstarszego w Polsce cyklu spotkań dla startupów Aula Polska oraz nagród Aulery; obserwator zjawisk związanych z technologią i jej

O czym myślisz kiedy masz napisać post o nowej inwestycji w mieście?

Co czujesz, kiedy post o super wydarzeniu kulturalnym zbiera mało lajków?

Kto pisze najlepsze posty miejskie? Miasto Stołeczne Warszawa, Portal Poznan.pl, a może Gdynia, Miasto Gdańsk, Miasto Lublin albo Sosnowiec?

- Czy jest meta wzór na dobry miejski post?
- Jak przetwarzać i wykorzystywać informacje dla lepszego zarządzania miastem?
- Jak sprawnie zarządzać analityką danych pozyskanych w sieci?



na przez samorządy. W ankiecie samorządowcy sami wskażą profil miasta, który według nich najlepiej i najskuteczniej komunikuje się z mieszkańcami poprzez Internet i media społecznościowe.

Do udziału w kongresie zaproszeni są samorządowi specjaliści do spraw social mediów, samorządowi rzecznicy prasowi, specjaliści do spraw marketingu i promocji pracujący w samorządach, a także samorządowi specjaliści do spraw komunikacji społecznej.

Współorganizatorem Kongresu, obok Związku Miast Polskich, jest Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych, który prowadzi unikalne w skali krajowej badania w zakresie skuteczności dotarcia z komunikacją do odbiorców w kanałach social media i Internecie oraz analizy sentymentu i emocji.

wpływu na nasze życie; autor gier i komiksów edukacyjnych o nauce i technologii z serii „Róża, a co chcesz wiedzieć?”.

Wojciech Kardyś, specjalista ds. komunikacji internetowej, digital marketingu i personal branding. Znany online jako autor bloga Netomania; kreator video-kursu o Twitterze: Twitter bez Tajemnic; twórca pierwszej w Polsce audycji radiowej w całości poświęconej influencerom – Cotygodniowy Przegląd Internetu.

Program Kongresu oraz formularz zgłoszeniowy są dostępne na stronie internetowej wydarzenia Local-SoMe'22.

Koszt uczestnictwa w Kongresie wynosi 1250 zł brutto. Dla miast członkowskich Związku Miast Polskich został przygotowany specjalny kod rabatowy uprawniający do zakupu biletu w cenie 999 zł. KOD: ZMP#miasto999.

Mieszkalnictwo
i dziedzictwo przemysłowe

Zasoby miast – filarem rozwoju

ZASOBY MIAST były tematem seminarium Forum Rozwoju Lokalnego. Było to czwarte już spotkanie organizowane przez Związek Miast Polskich w ramach przygotowań polskich miast do Światowego Forum Miejskiego (WUF11).

Seminarium odbyło się 9 czerwca br. i było transmitowane ze studia w Starej Kopalni w Wałbrzychu. Tym razem Związek zaprosił do rozmowy o ZASOBACH MIAST, a więc mieszkalnictwie i dziedzictwie przemysłowym. Obie te dziedziny, a szczególnie zasoby mieszkaniowe, są w przekonaniu organizatorów spotkania, jednym z najważniejszych filarów rozwoju miast w Polsce.

Gospodarzem tego seminarium był Wałbrzych, który jest modelowym przykładem przebudowy (w tym rewitalizacji) miasta, nastawionej na wykorzystywanie zasobów lokalnych w warunkach koniecznej restrukturyzacji. Historia Wałbrzyska to historia wielkiej zmiany: na przestrzeni 500 lat miasto zmieniło się z przemysłowego, górniczego, zanieczyszczonego w miasto zielone, które od nowa już zbudowało swoją nową tożsamość. Punkt startu w przypadku Wałbrzyska był zdecydowanie trudniejszy niż miało to miejsce w większości polskich miast. Wraz z zamknięciem w latach 90. wszystkich działających na terenie Wałbrzyska kopalń, a co za tym idzie wielu instytucji i firm powiązanych z górnictwem, w mieście o 25 tysięcy zmniejszyła się liczba miejsc pracy. Nastąpiła katastrofa na rynku zatrudnienia, która w 2002 przyniosła rekordową stopę bezrobocia – 29,1% oraz rekordową liczbą bezrobotnych – ponad 16 tysięcy osób. To zaskutkowało bezprecedensową patologią gospodarczą (2-3 tys. osób trudniących się nielegalną eksploatacją węgla), narastaniem wykluczeń społecznych i przestępczości, przyspieszeniem procesów degradacji infrastruktury i środowiska oraz zastojem inwestycyjnym. Dodatkowo nastąpiła degradacja wizerunku miasta, funkcjonalna i administracyjna. W 1999 roku miasto utraciło status stolicy województwa, cztery lata później przestało być miastem na prawach powiatu. Na domiar złego w 2010 r., podczas wyborów samorządowych wybuchła w Wałbrzychu afera korupcyjna, która była prawdziwą katastrofą wizerunkową dla miasta.

Prezydent Wałbrzyska, Roman Szelemej ocenia, że tym, co pozwoliło w jego mieście odbudować prestiż i stworzyło władzom samorządowym możliwości działania było odzyskanie przez Wałbrzych w 2013 roku statusu miasta na prawach powiatu oraz powstanie w tym samym roku Aglomeracji Wałbrzyskiej skupiającej 28 gmin, z Wałbrzychem w roli lidera. Ogromne znaczenie miało także niewątpliwie pozyskanie przez miasto ponad 1 mld zł środków unijnych. - „Historia wielkiej zmiany” – to nie tylko hasło, ikona przemian, które się tu dzieją. „Wielka zmiana” jest sensem wielkiego projektu nie tylko w wymiarze czysto materialnym. Jest również częścią wielkiego projektu społecznego, gospodarczego, środowiskowego. Miasto wielkiej zmiany oznacza, że piszemy to nasze ukochane miasto na nowo. To też określenie, w jakim kierunku mamy się rozwijać – mówił podczas seminarium Roman Szelemej, prezydent Wałbrzyska.

- Wałbrzych to miasto udanej rewitalizacji rozumianej jako działania zintegrowane, które dotyczą nie pojedynczych obiektów albo na-



Przykład inwestycji zrealizowanej przy pomocy środków z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. W zrewitalizowanym budynku powstało 6 nowych mieszkań.

wet kwartałów, a wszystkich zasobów miasta. Tutaj myśli się o ożywieniu różnych obszarów, modernizacji, a także o nadaniu im zupełnie nowych funkcji. Rewitalizacja bowiem to bynajmniej nie jest interwencja kryzysowa, ale jest to sposób na rozwój – powiedział Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP.

O aktywnej polityce mieszkaniowej prowadzonej przez samorząd Wałbrzyska mówił podczas spotkania Kacper Nogajczyk, Prezes MZB sp. z o.o. Przypomniat, że wraz z upadkiem przemysłu wydobywczego, w mieście następowała stopniowa degradacja struktur miejskich: terenów przemysłowych, terenów pokopalnianych, terenów mieszkaniowych. Szczególnie duża degradacja zabudowy wystąpiła na terenach przemysłowych i pokopalnianych, ale także mieszkaniowych. - Pomimo podjętych działań odnowy, modernizacji i remontów, nadal duża część zabudowy jest w stosunkowo złym stanie technicznym i wymaga dalszych działań, w tym w ramach procesów rewitalizacyjnych obszarów rewitalizacji – mówił K. Nogajczyk.

Budynki mieszkalne stanowią w Wałbrzychu 39% wszystkich budynków. Prezes



FORUM
ROZWOJU
LOKALNEGO

MZB zwrócił uwagę na fakt, że 89% budynków mieszkalnych stanowiących zasób gminy powstało przed rokiem 1945. 17% komunalnego zasobu mieszkaniowego, ze względu na stan techniczny kwalifikuje się do rozbioru, a kolejne 42% znajduje się w złym lub lichym stanie technicznym. Samorząd Wałbrzyska od lat zabiega o pozyskanie środków zewnętrznych na remonty i modernizację mieszkań komunalnych. Udało się m.in. kompleksowo wyremontować 16 kamienic ze środków z budżetu państwa (w ramach tzw. „kopaczówki”), z kolei Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) udzielił Wałbrzychowi finansowania w wysokości ok. 14 mln euro (60 mln zł), na realizację szeroko zakrojonego programu inwestycyjnego



Fot. Prezentacja K. Nogajczyka, MZB

na rzecz odnowy infrastruktury miejskiej i zwiększenie efektywności energetycznej. 140 mln zł wałbrzyski samorząd pozyskał od European Bank of Reconstruction and Development na kompleksową renowację 52 budynków komunalnych. Dzięki temu 600 rodzin odczuje poprawę komfortu życia. Gmina Wałbrzych w ostatnim dziesięcioleciu zrealizowała także budowę trzech osiedli mieszkalnych, które zostały sfinansowane z obligacji przychodowych. Wskutek tych działań powstały 263 mieszkania. Podczas spotkania swoje doświadczenia zaprezentowali przedstawiciele także innych miast. Piotr Masłowski, zastępca prezydenta Rybnika opowiedział o rybnickim sposobie na radzenie sobie z problemem wyludniania się centrum miasta, rosnącej liczby pustostanów i wynikających z tego problemów z bezpieczeństwem. Rybnik sięgnął po doświadczenie niemieckiego miasta Kemnitz, które wyludniło się w sposób dla polskich miast póki co niewyobrażalny: z 300 tys. mieszkańców zostało tu ich 200 tysięcy. Niemcy stworzyli program,

który pozwala potraktować zdegradowane zasoby mieszkaniowe jako kapitał rozwojowy. Taką samą drogą podąża Rybnik. Z kolei o problemach z wykorzystaniem zdegradowanych terenów pokolejowych opowiedział podczas spotkania prezydent Leszna, Łukasz Borowiak. Choć wielu miastom udało się pozyskać od PKP budynki dworców kolejowych, a nawet tereny leżące wokół nich, to jednak wiele miast – tak

Światowe Cele
Zrównoważonego Rozwoju

Jak to robią miasta

Podczas ostatniego już seminarium online dla miast, zorganizowanego w ramach przygotowań do Światowego Forum Miejskiego, Związek Miast Polskich zaproponował uczestnikom rozmowę na temat „Wdrażanie światowych celów zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym”.

Podczas seminarium nie tylko przybliżone zostały Światowe Cele Zrównoważonego Rozwoju ONZ, ale także pokazano sposoby, w jakie są one wdrażane na poziomie lokalnym w miastach.

Cele zrównoważonego rozwoju zostały zdefiniowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ) w dokumencie „Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030”. Wskazano 17 celów zrównoważonego rozwoju i związanych z nimi działań, które mają być osiągnięte przez państwa członkowskie ONZ. Realizacja celów odbywa się m.in. dzięki obywatelom. W jaki sposób? Poprzez segregowanie śmieci, zbiórke plastikowych nakrętek, oszczędzanie wody w domu, zbieranie deszczówki w ogrodzie, aktywny tryb życia (sport), oszczędzanie energii (gaszenie światła wychodząc z pomieszczenia), zmianę sposobu ogrzewania domów (z węglowego na ekologiczne).

Ze względu na ich wielość i złożoność, ważne, byśmy zrozumieli ich znaczenie dla polskich miast oraz kierunków rozwoju, które mogą one wzmocnić. Wykorzystując te cele, zwłaszcza w perspektywie nadchodzącego okresu finansowania UE, miasta polskie mogą lepiej rozpoznać swoje potrzeby i możliwości.

jak Leszno – choć ma opracowane i dopracowane koncepcje zagospodarowania tych terenów, terenów zdegradowanych, nieprzynoszących żadnych dochodów, a nawet skąpanych, to jednak nie może dojść do stosownych porozumień ze spółkami PKP reprezentowanymi przez często zmieniających się kolejnych ich dyrektorów. W efek-

Ubóstwo, głód, zdrowie, edukacja, równość płci, zmiany klimatu, zrównoważony rozwój, pokój i sprawiedliwość społeczna – to kwestie brane pod uwagę przy zrównoważonym rozwoju. Jak do tych wyzwań podchodzi się w Dzierżoniowie? Jakie działania mają na nie wpływ?

Analiza realizowanych w mieście działań, które mają wpływ na te cele, była jednym z obszarów pracy Lokalnej Grupy URBACT. Grupa została utworzona w ramach projektu partnerskiego „Global Goals for Cities”. Zidentyfikowała liczne działania miasta i jego mieszkańców w poszczególnych obszarach związanych ze Światowymi Celami Zrównoważonego Rozwoju. To m.in. zorganizowanie przy Ośrodku Pomocy Społecznej „Lodówki społecznej”, realizacja szkolnych projektów edukacyjnych (w zakresie zajęć rozwijających uzdolnienia uczniów i zajęć dla uczniów potrzebujących pomocy w nauce), „Program Małych Ulepszeń” (dotacje z budżetu Gminy Miejskiej Dzierżoniów dla mieszkańców na dofinansowanie przedsięwzięć dotyczących zmiany sposobu ogrzewania z nieekologicznych instalacji grzewczych na instalacje proekologiczne, bardziej przyjazne środowisku), montaż aktywnych przejść dla pieszych (przejścia są dodatkowo oświetlone i mają automatyczny mechanizm uruchamiania oświetlenia, sygnalizujący kierowcom moment zbliżania się pieszego do przejścia, są lepiej widoczne dla kierujących pojazdami, a tym samym bezpieczniejsze dla pieszych), sadzenie drzew w mieście, modernizacja parków, nasadzenia roślin rabatowych i kwiatów jednorocznych na terenach zieleni miejskiej, opieka nad bezpańskimi zwierzętami, zbiórka odpadów wielkogabarytowych, wymiana miejskiego oświetlenia ulicznego na oświetlenie energooszczędne, odnawialne źródła energii.

W realizację celów zrównoważonego rozwoju włączyły się dzierżoniowskie placówki oświatowe i jednostki organizacyjne miasta. Dzięki temu uczniowie uczyli się, jak udzielać pierwszej pomocy, sadzili na terenie szkoły lilaki, uczyli się tolerancji, przygotowywali

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

cie tego tereny te, leżące w strategicznych często częściach miast, nie tylko straszą przyjeżdżających do nich podróżnych, ale hamują rozwój społeczności lokalnych.

Ewa Parchimowicz

się do egzaminu ósmoklasisty, obchodzili Dzień Ziemi, wzięli udział w konkursie ekologicznym oraz cyklicznie przygotowywali i spożywali zdrowe drugie śniadanie.

O tym jak Rawicz jako partner dla zrównoważonego rozwoju zapobiega negatywnym skutkom zmian klimatu (Cel 11) mówił podczas spotkania zastępca burmistrza tego miasta, Paweł Szyba. Podkreślił, że miastu udaje się zrealizować wiele ważnych projektów i przedsięwzięć, gdyż działa w partnerstwie z innymi JST oraz z organizacjami pozarządowymi. Dlatego podjęte przez samorząd Rawicza działania inwestycyjne są wielowymiarowym rozwiązaniem modelowym. Efekty tych działań to m.in. odciążenie ruchu miejskiego ze spalin i potoku pojazdów dzięki połączeniu miejscowości w powiecie rawickim z centrum przesiadkowym w Rawiczu oraz integracja roweru z innymi środkami transportu. Projektowana Rowerostrada S5 wykorzystywać będzie infrastrukturę dróg technicznych przy drodze krajowej S5 dla połączenia miejscowości w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku. Projekt ogrodu deszczowego w Rawiczu rozwiąże problem podtopień obszarów zurbanizowanych; będzie kontynuacją działań na rzecz poprawy sytuacji klimatycznej w mieście.

W Płocku realizacja Światowych Celów Zrównoważonego Rozwoju to jeden z priorytetów działań władz tego miasta. Zastępca prezydenta Płocka Artur Zieliński opowiedział o powstałym w 2004 roku w Płocku pierwszym w Europie Wschodniej Centrum CIFAL – ośrodku szkoleniowym Instytutu ONZ ds. Badań i Szkoleń UNITAR. Centra CIFAL są tworzone we współpracy z władzami i instytucjami lokalnymi, partnerami z sektora prywatnego, a także pozostałymi organizacjami ONZ. Każde centrum CIFAL jest ośrodkiem budowania możliwości rozwoju i wymiany wiedzy pomiędzy lokalnymi samorządami a jednostkami władzy centralnej, a także organizacjami międzynarodowymi, sektorem prywatnym oraz przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego.

Ewa Parchimowicz



ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH



Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych



INSTYTUT
ROZWOJU MIAST
I REGIONÓW

Najlepsze, co mogło mnie w życiu spotkać

Takie miasto to prezent



Z Grzegorzem Benedykcińskim, burmistrzem Grodziska Mazowieckiego rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Grodzisk Mazowiecki w tym roku obchodzi 500-lecie nadania praw miejskich. Jak obchodzicie tę wyjątkową rocznicę?

- Hucznie. Jesteśmy już po dużej części tych uroczystości. A podzieliłmiśmy je na 5 tygodni – po jednym na każde stulecie naszego miasta, a także ze względu na 5 istotnych czynników związanych z historią Grodziska. Był więc tydzień poświęcony uzdrowisku, którym nasze miasto kiedyś było – z tej okazji otworzyliśmy tężnię solankową w parku. Jako że Grodzisk przez większość swojej historii był miastem żydowskim, jeden z tygodni poświęciliśmy kulturze żydowskiej. Czerwiec rozpoczęliśmy tygodniem poświęconym kolei, która odegrała ważną rolę w rozwoju miasta. Uczciliśmy też niezwykłych ludzi związanych z naszym miastem i wreszcie – firmy tworzące dobrobyt Grodziska. W czerwcu odbyła się również Wielka Parada 500-lecia, w której wzięły udział tysiące mieszkańców, zaproszonych gości i przyjaciół z miast partnerskich. Zrobiliśmy film z tego wydarzenia, opowiadający również o aktualnej sytuacji Grodziska Mazowieckiego. Na pamiątkę dla przyszłych pokoleń 22 lipca, czyli w dokładną rocznicę lokacji zamurowaliśmy go na pięknie zmodernizowanym Placu Wolności wraz z innymi pamiątkami w kapsule czasu. Planujemy jeszcze 10 września otworzyć halę widowiskowo-sportową – naszą największą inwestycję sportowo-kulturalną.

Czekamy też na otwarcie zachodniej obwodnicy miasta, co mocnym akcentem zakończy obchody 500-lecia. Dożyliśmy wraz z mieszkańcami starych, by miasto na jubileusz pięknie wyglądało, a obchody przebiegły w dobrej atmosferze.

- Promujecie się hasłem „Adres z przyszłością!” i rzeczywiście wiele osób zaczęło do zamieszkania w Grodzisku Mazowieckim. Czym przyciągacie nowych mieszkańców?

- Dużym ładem architektonicznym. Staramy się nie przesadzić z zabudową, by nadal to zieleń, kwiaty dominowały w mieście. A mamy 17 parków, w tym 3 duże i 2 ze stawami. Kulturą - mamy Centrum Kultury i „Mediatekę” z całym zapleczem, w tym kinem i teatrem, a na wsiach - bo jesteśmy gminą miejsko-wiejską - 14 świetlic. Kładziemy też nacisk na bazę sportowo-rekreacyjną, chcemy być miastem samowystarczalnym. Te inwestycje pociągły za sobą powstanie wielu restauracji na wysokim poziomie, ale również marketów czy fast-foodów. Mamy też świetnie rozwiniętą komunikację miejską – dzięki porozumieniu z innymi gminami nasza sieć komunikacyjna jest na najwyższym poziomie, a autobusy kursują bardzo często. Dbamy o czystość i przyjazne otoczenie. Zależy nam, by ludzie, którzy wyjeżdżają do różnych zakątków świata mieli świadomość, że Grodzisk to miejsce, do którego warto wrócić.

- W konkursie „Wspólnoty” na najbogatsze polskie samorządy Grodzisk kolejny raz zajął II miejsce w Polsce i I na Mazowszu w kategorii miast powiatowych za 2021 r. Co stoi za tym sukcesem?

- Przede wszystkim mamy 3 strefy przemysłowe, w których ulokowały się dobre, stabilne firmy produkcyjne, np. Danfoss, który zbudował właśnie nową fabrykę, Frito Lay produkująca chipsy, Aryzta – lider w branży piekarniczej. Mamy też wielkie inwestycje firmy Panattoni, która wybudowała już prawie 50 ha hal magazynowych i sprowadziła szereg firm. Duże wpływy podatkowe do kasy miejskiej i od lat niskie bezrobocie składają się na dobrą kondycję finansową miasta. Kolejnym czynnikiem jest fakt, że co roku sprowadza się do nas około tysiąca osób, i to osób dobrze wykształconych, dobrze zarabiających, które budują domy lub kupują mieszkania. To znowu przekłada się na wpływy budżetowe z podatków. Pomimo ostatnich zmian w podatku PIT, które zmniejszają nam dochody, stały przyrost liczby mieszkańców i firm sprawia, że nasza kondycja finansowa jest stabilna. Mamy świadomość, że bez firm, bez mieszkańców rozwój nie byłby możliwy.

Pilnujemy też kosztów, by mieć środki na inwestycje - wszystko to razem daje dobry efekt.

- Jest Pan burmistrzem od 1994 roku i to wielokrotnie nagradzanym za działalność samorządową. Co przez te lata było dla Pana najtrudniejsze, a co uważa Pan za największy sukces?

- Najtrudniejsze było dla mnie zbudowanie poczucia dumy z Grodziska Mazowieckiego wśród mieszkańców. Bo trzeba pamiętać, że zaczynaliśmy jako jedna z najbiedniejszych gmin na Mazowszu, z dużym bezrobociem, z wielkim problemem braku sympatii do Grodziska, który był zresztą mocno zaniedbanym miasteczkiem. I to się udało. Doczekałem, że ludzie są absolutnie dumni, że są stąd. Gdy zostałem burmistrzem, to pojechałem do Belgii. Tam poznałem burmistrza z 40-letnim stażem, którego mieszkańcy uwielbiali, podchodzili do niego na ulicy, całowali, dziękowali. Wróciłem do Grodziska, a tu mieszkańcy podchodzili do mnie, ale z pretensjami, że czegoś jeszcze u nas nie ma. Marzyło mi się, by dożyć chwili, że jak będę szedł przez miasto, to ludzie nie będą agresywni, tylko będą uprzejmie mnie zaczepiać, rozmawiać w miłej atmosferze. I dożyłem tego. Mieszkańcy są dumni z Grodziska, cieszą się z kolejnych inwestycji. To jest niezwykła satysfakcja, a ja przeżywałem teraz to, co ten burmistrz z Belgii. To moja wielka radość. Drugim trudnym, ale już technicznym wyzwaniem była budowa obwodnicy Grodziska - nie leżymy przy drogach krajowych, a województwa nie mają wystarczających pieniędzy na obwodnicę, więc toczyliśmy długi bój. W tym roku zostanie otwarta. To sukces, choć to nie nasza inwestycja.

- Można powiedzieć, że działalność samorządowa jest w Pańskiej rodzinie dziedziczna...

- Rzeczywiście, mój dziadek i pradiadek byli wójtami. W dzieciństwie ojciec zabierał mnie do dziadka i pokazywał, co udało się mu zdziałać. Choć skala była oczywiście mała. Czytałem dużo dokumentów z życia tej przedwojennej gminy. Po ukończeniu technikum pierwszy mój staż odbyłem w gminie i bardzo mi się to spodobało. Kiedy więc po zmianie ustroju pojawiła się okazja, by wystartować w wyborach, to podjąłem wyzwanie. Wygrałem wybory, zostałem burmistrzem Grodziska, choć nie jestem stąd i nie ukrywam, że praca jest moją pasją. Jestem wdzięczny, że mam taką fajną robotę. To jest najlepsze, co mogło mnie w życiu spotkać. Dostałem wielki prezent – miasto z długą historią, znakomicie położone i tylko trzeba było je pchnąć na tory rozwoju.

- Grodzisk jest w świetnym momencie swojego rozwoju. Czy pozostały jeszcze jakieś marzenia do realizacji?

- Cały czas realizujemy marzenia i pojawiają się wciąż nowe, np. kupiliśmy przepiękny dworek rodziny Chełmońskich i zrobiliśmy wokół klimatyczny park. Kończymy projekt pięknej szkoły muzycznej. A 10 września otwieramy obiekt, który będzie, myślę, przebojem w skali kraju – zarówno pod względem architektonicznym, jak i możliwości organizacji imprez. De facto to hala widowiskowo-sportowa, jednak z obserwatorium astronomicznym i Laboratorium Przyszłości, w którym - dzięki wykorzystaniu rozwiązań z amerykańskiego Centrum Kosmicznego na Cape Canaveral - będzie można zdobyć najnowocześniejszą wiedzę o kosmosie. Ta hala stanie się również miejscem największych koncertów między Warszawą a Łodzią, bo ma 3,5 tysiąca miejsc i świetną akustykę. Realizujemy jeszcze jeden pomysł – w zwią-

500 lat praw miejskich Grodziska Mazowieckiego

Adres z przyszłością!

Leżący na zachodnim Mazowszu Grodzisk Mazowiecki jest jednym z najlepiej rozwijających się miast. Dobre warunki do życia doceniają mieszkańcy i przedsiębiorcy.

A tuty tego miasta można długo wymienić: dynamiczny rozwój gospodarczy miasta i gminy, atrakcyjność terenów wiejskich (bo Grodzisk to gmina miejsko-wiejska), niskie bezrobocie, dobry dostęp do głównych szlaków komunikacyjnych, bliskość stolicy, bogata oferta edukacyjna, kulturalna i sportowa. W gminie o powierzchni 107 km², zamieszkiwanej przez ponad 45 tysięcy osób działa 5 tysięcy firm. Proinwestycyjna polityka władz miejskich zaowocowała pojawieniem się 60 firm z kapitałem zagranicznym, które stworzyły ponad 3 tysiące miejsc pracy.

Dlaczego Grodzisk?

Grodzisk Mazowiecki jest znakomitym miejscem do życia. To miasto pięknych parków, Stawów Walczewskiego z bogatą infrastrukturą sportowo-rekreacyjną, dworców i dworów z ciekawą historią (w jednym z nich tworzył słynny malarz, Józef Chełmoński). W mieście działa „Mediateka” m.in. z ofertą dla seniorów, a w całej gminie jest 14 świetlic, w których organizowane są zajęcia kulturalne dla dzieci i dorosłych. Działają tu chóry, orkiestra, big band, a także wiele klubów sportowych. Odbywają się liczne wydarzenia kulturalne, m.in. niedzielne koncerty w Parku Skarbków, pokazy czy turnieje. Miasto organizuje także festiwale, choćby Festiwal Nauki i Pasji czy Festiwal Kultury Żydowskiej.

Miasto – laureat

Trudno wyliczyć wszystkie nagrody, które zdobył Grodzisk za działania w różnych

dziedzinach. Trzy razy z rzędu zajął 2. miejsce w Polsce i 1. na Mazowszu w rankingu Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” dotyczącym najbogatszych samorządów, a także 5. miejsce w kraju za zrównoważony rozwój w rankingu „Rzeczpospolitej” 2020. Zdobywa też nagrody za najlepsze moder-



zowania imprez. De facto to hala widowiskowo-sportowa, jednak z obserwatorium astronomicznym i Laboratorium Przyszłości, w którym - dzięki wykorzystaniu rozwiązań z amerykańskiego Centrum Kosmicznego na Cape Canaveral - będzie można zdobyć najnowocześniejszą wiedzę o kosmosie. Ta hala stanie się również miejscem największych koncertów między Warszawą a Łodzią, bo ma 3,5 tysiąca miejsc i świetną akustykę. Realizujemy jeszcze jeden pomysł – w zwią-



Hala widowiskowo-sportowa.



Podczas czerwcowego otwarcia tężni solankowej w Parku Skarbków, urzędnicy samorządowi przebrali się w stroje z epoki, gdy Grodzisk był letniskiem.

Fot. Archiwum UM

nizacje i budowy, np. w 2021 r. nagrodę „Obiektu 25-lecia” za budynek Mediateki oraz wyróżnienie za rewaloryzację Dworku Chełmońskich wraz z parkiem, a także I miejsce i tytuł „Samorządowego Lidera Cyfryzacji”.

zku z tym, że jesteśmy miastem słynnego żeglarza, Leonida Teligi, kupiliśmy 54 ha ziemi przy rzece i będziemy budowali jezioro – zbiornik retencyjny. Mamy już wizualizację, trwa przygotowanie projektu. Jezioro stanie się ośrodkiem szkolenia żeglarskiego, ale też wielkim kąpieliskiem – na pewno będzie to unikatowe miejsce pod Warszawą i nowy magnes przyciągający kolejnych mieszkańców do Grodziska. Bo to adres z przyszłością!

Grodzisko, od którego zaczęło się miasto

Początki miasta sięgają wczesnego średniowiecza, gdy w okolicach istniało grodzisko, od którego wzięło nazwę miasto. 22 lipca 1522 r. Grodzisk otrzymał prawa miejskie z rąk króla Zygmunta I Starego dzięki staraniom ówczesnych właścicieli miasta, braci Okuniów. Okres XVII i XVIII wieku to najtrudniejszy czas w jego historii, było niszczone przez wojny, epidemie i głód.

Początek dynamicznego rozwoju Grodziska wiąże się z budową i otwarciem w 1845 roku odcinka kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Odtąd miasto jest celem wycieczek i miejscem rekreacji mieszkańców stolicy. W 1884 roku powstaje tu Zakład Wodolecznicy, a wokół uzdrowiska - elegancka dzielnica willowa z letnimi siedzibami zamożnych przemysłowców warszawskich. Staje się też prężnym ośrodkiem przemysłowym branży spożywczej (fabryka octu, młyny) tekstylnej, chemicznej i farmaceutycznej. W 1927 roku Grodzisk zyskał dodatkowe połączenie z Warszawą drugą linią kolejową, tzw. Elektryczną Koleją Dojazdową (obecnie Warszawska Kolej Dojazdowa).

W czasie II wojny światowej niemieccy okupanci wymordowali 5 tysięcy mieszkańców miasta, w większości pochodzenia żydowskiego, jako że Grodzisk przez wieki był miastem zamieszkiwanym w 80% przez ludność żydowską.

hh

Z ŻYCIA MIAST

BIAŁYSTOK
W obronie płazów

Ponad osiemset płazów uratowanych przed zgnięciem pod kołami samochodu. W Białymstoku zakończyła się wiosenna akcja ochrony płazów. W tym roku Urząd Miejski zorganizował ją po raz dziesiąty. Akcja polega na ustawianiu wzdłuż dróg, gdzie ruch pojazdów jest duży, barier ochronnych i pułapek uniemożliwiających płazom wyjście na jezdnię. Dzięki tym działaniom w ciągu ostatnich lat udało się uratować w mieście tysiące żab.

Jest to rozwiązanie tymczasowe, stosowane powszechnie w wielu miejscach w kraju, gdzie brakuje innych rozwiązań, jak np. przepustów pod drogami. W tym roku rozszerzono zakres działań o dodatkową, czwartą lokalizację.

Wiosenna akcja czynnej ochrony płazów jest prowadzona przez Urząd Miejski w Białymstoku od 2013 r. Od początku jej trwania do 2022 r. przeniesiono 6 843 płazy, tylko w tym roku – 849.

W tegorocznej akcji zdarzyła się prawdziwa sensacja! Po raz pierwszy w pułapkach stwierdzono ropuchę zieloną *Pseudoeurycea viridis*. Innym ciekawym i dość rzadkim gatunkiem, którego liczebność na terenie miasta systematycznie rośnie, jest kumak nizinny (*Bombina orientalis*). To pięknie wybarwiony gatunek płaza objęty w naszym kraju ochroną ścisłą. Inne rzadkie gatunki, które są systematycznie widywane podczas białostockiej akcji, to rzekotka drzewna, grzebiuszka ziemna i traszka zwyczajna.

[Więcej](#)

LUBLIN
LPEC wyprodukuje energię ze słońca

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A. najpóźniej do końca 2023 roku zamontuje na dachach swoich budynków technicznych panele fotowoltaiczne, produkujące prąd na potrzeby Spółki. Niewykorzystana energia zostanie odprowadzona do sieci operatora systemu dystrybucyjnego (OSD).

Cała inwestycja będzie współfinansowana ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Umowa o dofinansowanie została podpisana 25 lipca z Lubelską Agencją Wspierania Przedsiębiorczości.

Projekt przewiduje wykonanie nowych instalacji fotowoltaicznych o łącznej mocy **338,58 kWp** i powierzchni 1.650 m kw. Energia słoneczna zasilająca całą instalację w ciągu roku umożliwi produkcję ok. **306,80 MWh** energii elektrycznej.

Panele zostaną zamontowane na **13 budynkach technicznych LPEC**, w których znajdują się węzły ciepłownicze dostarczające ciepło i ciepłą wodę do **304 budynków mieszkalnych**.

Wyprodukowana energia elektryczna zostanie wykorzystana do pracy urządzeń ciepłowniczych, nadwyżka natomiast zostanie odprowadzona przez układ pomiarowy do sieci OSD. Takie rozwiązanie pozwoli Spółce na **oszczędności w kosztach energii elektrycznej**, które stanowią istotny udział w opłatach za dostawę ciepła. Produkcja energii z paneli fotowoltaicznych na tak dużą skalę, pozwoli Spółce LPEC S.A. częściowo uniezależnić się od dostawców energii elektrycznej z tradycyjnych źródeł, zmniejszy też wrażliwość na wzrost kosztów energii elektrycznej, szczególnie odczuwalny w ostatnich dwóch latach.

[Więcej](#)

RYBNIK
Subregionalne Centrum Zielonej Energii

W Rybniku trwają intensywne prace analityczne, związane z planami powstania tutaj nowoczesnego centrum gospodowania odpadami.

Chodzi o tzw. Centrum Zielonej Energii, czyli gospodarkę odpadami w obiegu zamkniętym, pozyskiwanie z odpadów ciepła, energii elektrycznej i wodoru w sposób realizujący cele osiągnięcia poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia oraz zabezpieczający potrzeby energetyczne miasta i jego mieszkańców.



Teren, na części którego powstanie Centrum Zielonej Energii.

Fot. M. Koczy

Docelowo Centrum Zielonej Energii będzie działać w formie spółki kapitałowej. W marcu tego roku **miasto podpisało list intencyjny z przedstawicielami ZE PAK**. Planowana inwestycja w tzw. zieloną energię jest wstępnie szacowana na pół miliarda złotych.

W ramach przedsięwzięcia funkcjonować będzie kilka instalacji, m.in. do termiczne-

go przekształcania odpadów, mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych, odpadów biodegradowalnych (kompostownia, bioreaktory), odpadów wielogabarytowych, odpadów selektywnie zbieranych (sortownia). W jego skład wchodzić też będzie składowisko odpadów.

Jedną z najistotniejszych instalacji w ramach planowanej inwestycji będzie Instalacja do termicznego przekształcania odpadów (ITPO), która w sposób ekologiczny i bezpieczny dla środowiska zagospodaruje odpady, co w efekcie zapewni produkcję ciepła, energii elektrycznej i wodoru.

Warto pamiętać, że w Polsce wytwarzamy rocznie ok. 4,5 miliona ton odpadów wysokokalorycznych, których nie można składować i powinno się je spalić. Choć w naszym kraju funkcjonuje 9 spalarni, a budują się 4 kolejne, to powinno powstać jeszcze ok. 15 nowych. Rybnik wytwarza rocznie ok. 60 tys. ton odpadów, a Subregion Zachodni ponad 270 tys. ton/rok.

[Więcej](#)

PRZEMYŚL
Miejski Plan Adaptacji do zmian klimatu

W ostatnich latach w Polsce odnotowuje się coraz częstsze występowanie ekstremalnych zjawisk. Wśród nich można wyróżnić fale upałów, susze, intensywne nawalne deszcze, powodzie, podtopienia i silne wiatry.

Skutki zmian klimatu odczuwają także mieszkańcy Przemyśla, którzy w tym roku borykali się m.in. z podtopieniami i wysokimi temperaturami wpływającymi na komfort ich życia.

Jak adaptować się do zmian klimatu?

Adaptacja do zmian klimatu to nowy wątek w polityce rozwojowej miast, który ze względu na skalę problemu nie może być pomijany. Poprawa gotowości i zdolności miasta do reagowania na skutki zmian klimatu wiąże się z podjęciem odpowiednich działań dotyczących różnych obszarów funkcjonalnych miasta.

Miasto Przemyśl rozpoczęło prace nad przygotowaniem Planu adaptacji do zmian klimatu. W pierwszej kolejności zaprosiło mieszkańców do udziału w ankiecie. Ich odpowiedzi przyczynią się do zidentyfikowania potrzeb i oczekiwań związanych z przystosowaniem miasta do zmian klimatu.

[Więcej](#)

RZESZÓW**Inwentaryzacja drzew**

Ile jest w Rzeszowie drzew? Jakich gatunków? W jakiej są kondycji? M.in. odpowiedzi na takie pytania da inwentaryzacja dendrologiczna drzew, która rozpocznie się jeszcze w tym roku.

Przeprowadzenie szczegółowej analizy przyrodniczych zasobów decyzją Konrada Fijołka, prezydenta Rzeszowa zostało wpisane do tegorocznego budżetu miasta. – Na podstawie zebranych podczas inwentaryzacji informacji powstanie elektroniczna baza danych. Będzie ona niezbędna m.in. do oceny stopnia zadrzewienia poszczególnych terenów miejskich, przygotowania kolejnych zielonych projektów, które w Rzeszowie będziemy realizować – mówi prezydent Fijołek.

Przetarg na wybór firmy, która zajmie się „Utworzeniem elektronicznej bazy danych terenów Gminy Miasto Rzeszów wraz z wykonaniem inwentaryzacji dendrologicznej” został już ogłoszony. Zwycięzca przetargu powinien być znany jeszcze tego lata. Inwentaryzacją zostaną objęte m.in. korony oraz pnie drzew, elementy pokrycia, użytkowania i ukształtowanie terenu. Inwentaryzacja zostanie zrealizowana z zastosowaniem technik teledetekcyjnych oraz prac terenowych. Wykonane zostaną czterokrotne naloty mające na celu zebranie danych do opracowań – trzykrotnie w tym roku, czwarty nalot odbędzie się na przełomie marca i kwietnia 2023 r., w czasie, gdy drzewa nie mają liści. W ramach przetargu zostaną wykonane takie mapy jak: mapa koron drzew, mapa gatunków drzew, mapa kondycji drzew, ortofotomapy, model 3D mesh, modele pokrycia terenu czy mapy miejskich wysp ciepła. System prezentujący wyniki inwentaryzacji będzie gotowy w listopadzie 2023 r.

[Więcej](#)

STARACHOWICE
Otoczenie dworca zmienilo oblicze

Otoczenie dworca wschodniego w Starachowicach, przez kilkadziesiąt lat mocno zaniedbane, przeszło gruntowną przemianę. Zakończyły się prace związane z długo wyczekiwaną inwestycją – powstaniem Zintegrowanego Centrum Przesiadkowego – Starachowice Wschodnie. Zrewitalizowana przestrzeń stała się miejscem przyjaznym dla mieszkańców i podróżujących.

– Oddajemy w ręce mieszkańców kolejną inwestycję. Teren, który przed laty należał do Skarbu Państwa, udało nam się skomunalizować, co pozwoliło na zrealizowanie ważnego

zadania inwestycyjnego i poprawić miejsce, które służy komunikacji – autobusów, busów, taksówek, jak również innych samochodów, które w tym miejscu się przemieszczają – informuje Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek.

Dotąd teren przy dworcu wschodnim nie był najlepszą wizytówką miasta. Dziurawa nawierzchnia jezdni, krzywe i wybrukowane chodniki oraz stare przystanki autobusowe nie tworzyły estetycznej i zachęcającej całości. Dziś jest to zupełnie inne miejsce. Nie tylko funkcjonalne, ale też ekologiczne.

– Na terenie dworca zostało zamontowanych 8 nowoczesnych, ekologicznych wiat przystankowych z zielonym dachem, które zatrzymują wody opadowe. Dworzec



Nowe otoczenie Dworca Wschodniego w Starachowicach.

Fot. starachowice.eu

stał się przyjaznym miejscem dla osób z niepełnosprawnościami – na chodnikach zostały zastosowane specjalne płyty tzw. FON-y, których zmienna faktura wspomaga w poruszaniu się osoby niedowidząca. Zlikwidowano bariery architektoniczne dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Powstało ponad 40 miejsc postojowych dla samochodów, w tym kilka dla osób z niepełnosprawnością. Są również miejsca postojowe dla rowerów. Jak możemy wspólnie zobaczyć, te zmiany są ogromne i mam nadzieję, że zrewitalizowany teren dworca wschodniego będzie służył mieszkańcom Starachowic przez wiele lat – dodaje Prezydent Marek Materek.

Koszt inwestycji wyniósł 2,9 mln zł, z czego blisko 95% zostało dofinansowane ze środków zewnętrznych – z Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 oraz Regionalnego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

W otoczeniu dworca powstaną jeszcze rozbudowane, zielone wiaty przystankowe. Zostały one zaprojektowane jako obiekt parterowy, z dachem płaskim w formie zielonego trawnika i niskiej roślinności. Warstwa wegetacyjna, na której zasiana zostanie trawa, przechodzi z dachu, przez pochyloną ścianę, do skrzyni projektowanej wraz z siedziskiem.

[Więcej](#)

WROCŁAW**Beton ustąpi miejsca zieleni**

Znajdujący się w centrum Wrocławia plac Nowy Targ to jedna z tych przestrzeni, którą niektórzy wskazują jako przykład „betonozy” w mieście. Wkrótce to miejsce zmieni się nie do poznania. Nie będzie szaro, a zielono-niebiesko.

Po uruchomieniu Strefy Gastro, która wprowadziła foodtrucki, ale też pergolę i parasole, dające cień – kolejnym i najważniejszym etapem będzie wprowadzenie na plac Nowy Targ znacznie większej ilości zieleni.

– Ta przestrzeń potrzebuje tego typu działań, aby po pierwsze zminimalizować efekt miejskiej wyspy ciepła, po drugie uczynić ją bardziej przyjazną dla mieszkańców. To samo zrobiliśmy już na skwerze przy ul. Bernardyńskiej, który kiedyś był parkingiem, a obecnie jest bardzo chętnie odwiedzanym miejscem – mówi Katarzyna Szymczak-Pomianowska, dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju UMW

Realizacja „zielonego” etapu została zaplanowana na 2023 r., fontanna i rzeźba pojawią się na placu w kolejnych latach.

[Więcej](#)

WROCŁAW
Tysiące dżdżownic na ratunek drzewom

Kilka tysięcy dżdżownic rozpoczęło walkę o lepsze życie kasztanowców na placu Nowy Targ. Spulchniają, napowietrzają i wytwarzają naturalny nawóz, co ma polepszyć warunki siedliskowe drzew.

Drzewa w mieście, zwłaszcza w jego centrum, nie mają łatwego życia. Aby poprawić kondycję dziesięcioletnich kasztanowców na pl. Nowy Targ, zdecydowano o wpuszczeniu w glebę dżdżownic kalifornijskich.

Wypuszczenie dżdżownic pod kasztanowca poprzedza usunięcie kory sosnowej, odchwaszczenie misy, odstonięcie szyi korzeniowej młodych drzew i ostrożne nakłucie ziemi widłami. Dopiero na tak przygotowane podłoże pod każdym kasztanowcem na placu trafi ok. 200 dżdżownic.

Na kasztanowcach są także pułapki feroomonowe, które mają wyłapywać szkodnika szrotówka kasztanowcowiaczka, czyli motyla, który żeruje właśnie na kasztanowcach. Kolejne działania to m.in. rozłożenie na gruncie warstwy kartonu, która stanowi osłonę i niezbędną do rozmnażania dżdżownic celulozę oraz regularne podlewanie. Dzięki celulozie dżdżownice wytworzą biohumus, który, m.in. wpływa na zwiększoną aktywność biologiczną roślin, a także zdolność do samooczyszczania od skażeń chemicznych oraz walkę z chwastami i patogenami.

[Więcej](#)

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

dr hab. Arkadiusz Ptak - Burmistrz Pleszewa
serdecznie zaprasza na otwartą konferencję pn.

**kompaktowy
Pleszew**

Poza metropolią

- REWITALIZACJA I JAKOŚĆ ŻYCIA W MAŁYCH I ŚREDNICH MIASTACH

Termin: 20 września 2022 r., godz. 10:00-16:30

Miejsce: Zajeżdźnia Kultury w Pleszewie, ul. Kolejowa 3

10.00 - 10.15 POWITANIE GOŚCI

Małgorzata Jarońska-Jedynak - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej

dr hab. Arkadiusz Ptak - Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew

10.15 - 10.30

Maciej Aulak - Dyrektor Departamentu Programów Pomocowych, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

10.30 - 11.15

ODRODZENIE POSTPRZEMYSŁOWYCH MIAST PERYFERYJNYCH

prof. dr hab. Paweł Starosta - Uniwersytet Łódzki, Katedra Socjologii Wsi i Miasta

11.15 - 12.30

DEBATA 1 - CZY PERYFERIA MOGĄ ZAPEWNIĆ DOBRĄ JAKOŚĆ ŻYCIA?

(I część Forum Rozwoju Lokalnego) - Moderator: Karolina Karolczak

dr hab. Adam Czarnecki - prof. PAN, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk

Andrzej Porawski - Dyrektor Biura, Związek Miast Polskich

Joanna Erbel - Liderka Klubu Samorządowego CoopTech Hub, ekspertka ds. mieszkaniowych

dr hab. Arkadiusz Ptak - Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew

Przemysław Renn - Wójt Gminy Miejsko

12.30 - 12.45

PRZERWA

12.45 - 14.00

DEBATA 2 - DOŚWIADCZENIA REWITALIZACJI MAŁYCH MIAST

Moderator: Jakub Głaz - Miesięcznik „Architektura i Biznes”, Centrum Otwarte Poznań

Grzegorz Potrzebowski - Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego

Elżbieta Rybarczyk - Burmistrz Miasta i Gminy Wieleń

dr Aleksandra Jadach-Sepiolo - Zastępca Dyrektora Instytutu Rozwoju Miast i Regionów

dr inż. Przemysław Ciesiółka - Towarzystwo Urbanistów Polskich - Oddział w Poznaniu, Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM

14.00 - 14.30

PRZERWA (lunch)

14.30 - 15.30

Moderator: Zuzanna Musielak-Rybak

ZAPASĆ. REPORTAŻE Z MNIEJSZYCH MIAST

Marek Szymański

15.30 - 16.30

WSKAŹNIKI JAKOŚCI ŻYCIA W MONITORZE ROZWOJU LOKALNEGO

(II część Forum Rozwoju Lokalnego) - eksperci strategiczni Związku Miast Polskich

Ryszard Grobelny - Członek Zarządu Fundacji Miasto

Janusz Szewczuk - Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rozwoju Gospodarczego Gmin

dr Tomasz Potkański - Zastępca Dyrektora Biura Związku Miast Polskich

Udział w konferencji jest bezpłatny i wymaga rejestracji online www.pleszew.pl/konferencja do 13 września 2022 r.

Osoba do kontaktu: Joanna Golińska-Gawrońska e-mail: konferencja@pleszew.pl, tel. 62 7428 341